

GŁOS
DZIENNIK POMORZA
KOSZALIŃSKI74
lata

Czwartek, 23.07.2026

Relaks

Krzyżówki,
prognoza pogody
i co warto
obejrzyć w TV

Koszalin

Hulajnogi na wynajem zniknęły z miasta. Pieniądze na koncie zostały

Szukasz hulajnogi elektrycznej na wynajem w Koszalinie? Nie znajdziesz. Zniknęły z tego miasta. Ani Bolt ani Dott nie oferują takiej usługi – Str. 3

Koszalin

Wieczór w „Wariatkowie”, czyli już za chwilę Festiwal Kabaretu

25 lipca miłośnicy dobrego humoru będą mieli okazję spędzić wieczór pełen śmiechu podczas 31. Koszalińskiego Festiwalu Kabaretowego. – Str. 4

4-latek sam bawił się na placu zabaw.

W Ustroniu Morskim policjanci otrzymali zgłoszenie o 4-latku bawiącym bez opieki osoby dorosłej. – Str. 3

Awanse i odznaczenia

W środę w CK105 w Koszalinie policjanci mieli swoje święto. Zaczęło się od meldunku, później na scenę wszedł poczet sztandarowy – Str. 4



FOT. RADOŚLAW BRZOSZEK

Nad morzem

Kąpiel przy falochronach jest zakazana. A ludzie ciągle narażają swoje życie

Joanna Boroń

Kąpiel przy falochronach jest surowo zakazana. Tymczasem wielu plażowiczów nic sobie z tego nie robi. Kilka dni temu na plaży w Mielniku 11-letnia dziewczynka podczas zabawy w morzu znalazła się zbyt blisko falochronu i zaczęła tonąć. Udało się ją uratować. We wtorek zareagowali ratownicy po służbie, bo plażowicze uznali, że zabawa w takich miejscach to świetny pomysł. Podobne interwencje to ich chleb powszedni.

– Najwięcej akcji ratowniczych prowadzimy przy falochronach – mówi Piotr Bazalak, ratownik z Mielna. – Ludzie kompletnie nie zdają sobie sprawy, jak niebezpieczne są to miejsca – dodaje.

Jedną z ostatnich tego rodzaju interwencji miała miejsce już po służbie, kiedy na kąpielisku nie było wywieszanej flagi, co oznacza, że nie było ono strzeżone. Ratownicy zbierali sprzęt, gdy zobaczyli grupę ludzi tuż przy samych falochronach. Już po tym, gdy kazali im to miejsce opuścić, zapytali ich, dlaczego weszli do wody właśnie tutaj, przecież to jest groźne dla ich życia.

– Odpowiedzi są zawsze te same: „Nie wiedziałem”, „Dopiero przyjechałem”, „Nie było widać fal”, „Chcieliśmy sobie zrobić fajne zdjęcie” – relacjonuje ratownik, który brał udział we wtorkowej interwencji i wielu podobnych akcjach.

Piotr Bazalak do dziś pamięta jedną z ubiegłorocznych, dramatycznych akcji ratunkowych. – Było około godziny 20, czyli już po zakończeniu dyżuru ratowników. Do wody wszedł ojciec z dwoma sy-



Groźne zabawy przy falochronach. Ludzie wyszli z wody dopiero po interwencji ratowników

nami. To był ich ostatni dzień nad Bałtykiem. Niestety, zakończył się tragedią – wspomina. Warunki na morzu tego dnia były bardzo trudne. Gdy synowie zaczęli mieć problemy, 47-letni ojciec ruszył im na pomoc. – Starszego doprowadził do falochronu, młodszego, 19-letniego syna, zdołał odepchnąć w kierunku brzegu, gdzie fale wyrzuciły go na ląd. Sam jednak opadł z sił i utonął – opowiada nasz rozmówca.

Ratownicy ostrzegają, że okolice falochronów należą do najbardziej niebezpiecznych miejsc nad Bałtykiem. I nie ma w tym stwierdzeniu ani odrobiny przesady. – Niewiedza lub zignorowanie tego faktu przyczyniło się do wielu tragedii. Więc jak co roku apelujemy do wszystkich plażowiczów o rozsądek, nielekceważenie żywiołu, jakim jest morze

KRAJ

Premier Donald Tusk poinformował, że program inwestycyjny zakłada budowę 2,7 tys. km linii dla Kolei Dużych Prędkości (KDP) oraz ponad 2 tys. km konwencjonalnych szlaków kolejowych.

ŚWIAT

Kolejne ataki na Iran.

Ataki Amerykanie rozpoczęli o godz. 19 czasu wschodnioamerykańskiego, czyli o 1 w nocy w Polsce.

oraz o nieignorowanie ratowników – podkreśla.

Dlaczego falochrony i ostrogi są tak niebezpieczne?

Jednym z największych zagrożeń są nagle uskoki dna. Ruch wody wokół falochronów i ostróg powoduje intensywne wypłukiwanie piasku, przez co tworzą się głębokie doły i rowy. Z powierzchni są one praktycznie niewidoczne. Wystarczy jeden krok, by osoba brodząca w wodzie nagle straciła grunt pod nogami i znalazła się na znacznej głębokości.

Niebezpieczne są również silne prądy przybrzeżne, zwane prądami strugowymi. Powstają one w wyniku przepływu wody wokół konstrukcji hydrotechnicznych i potrafią w ciągu kilku sekund porwać pły-

waka. Nawet osoby dobrze pływające mogą mieć ogromne trudności z wydostaniem się z takiego prądu, który odciąga od brzegu lub wciąga pod wodę.

Dodatkowym zagrożeniem są same konstrukcje. Drewniane pale ostróg często pokrywają śliskie glony oraz ostre pąkle – skorupiaki o twardych muszlach. Chwila nieuwagi lub poślizgnięcie może skończyć się głębokimi skaleczeniami, a nawet uniemożliwić samodzielne wydostanie się z wody.

Fale rozbijające się o falochrony tworzą silne wiry i zawirowania, które utrudniają utrzymanie się na powierzchni i ograniczają możliwość swobodnego pływania. Osoba znajdująca się w pobliżu konstrukcji może być wielokrotnie uderzana o betonowe lub drewniane elementy falochronu.

FOT. RATOWNICY MILENO

POLECAMY

JUTRO Kłopoty wyższych uczelni. Jakie? SOBOTA Borówki w różnych odśtonach

23.07.2026

Czwartek

Dziś imieniny: Apolinary, Bogna
Telefon alarmowy: 112

SPORT



FOT. ARCHIWUM

Obroniła tytuł mistrzyni Polski w Pole Sport. Teraz jedzie na mistrzostwa świata w Pradze. - Rok temu startowałam w kategorii profesjonalistek, w tym roku już w elicie. Kiedy weszłam do tej kategorii, wszystko się zmieniło. Zmienił się poziom, figury są trudniejsze, właściwie mam już pełen wachlarz możliwości – mówi Julia Jasiczek ze Szczecina.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Głos Pomorza”
„Głos Koszaliński”
„Głos Szczeciński”

tel. 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

POGODA



dziś
28°C/14°C



jutro
29°C/15°C



Redaktor naczelny
Jarosław Jaz
Z-cy redaktora naczelnego
Marcin Stefanowski, Wojciech
Frelchowski, Ynona Husaim-Sobecka
Wydawca
Ynona Husaim-Sobecka, Jarosław
Jaz, Wojciech Frelchowski, Marcin
Stefanowski, Piotr Polechoński
www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.pl

Polska Press Makroregion Pomorze
Redakcja Słupsk, ul. Henryka Pobożnego
19, tel. 59 848 81 00, redakcja.gp24@
polskapress.pl; Koszalin, ul. Partyzantów 17,
tel. 94 347 35 52, redakcja.gk24@polska-
press.pl; Szczecin, Al. Niepodległości
26/U1, tel. 91 481 33 00, redakcja.gs24@
polskapress.pl,
Prezes Makroregionu Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy Ewa Żelazko
Druk Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

**POLSKA
PRESS
GRUPA**

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biurowiska Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch
znaków przy Artykule,
w szczególności przy
Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego
rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronie
www.gp24.pl/tresci
i w zgodzie z postanowieniami
niniejszego regulaminu.

ROZMOWA

Komendant WIM: wojskowa służba zdrowia przegrywa z rynkiem cywilnym

Mira Suchodolska (PAP)

Wojskowa służba zdrowia przegrywa z rynkiem cywilnym, a największym problemem lekarzy nie są zarobki, lecz niemożność wykonywania zawodu – mówi nowa komendant WIM-PIB ppłk dr n. med. Agata Będzichowska. Jej zdaniem bez głębokich reform wojsko straci kolejnych specjalistów.

W połowie lipca objęła pani stanowisko komendanta Centralnego Szpitala Klinicznego MON Wojskowego Instytutu Medycznego – Państwowego Instytutu Badawczego. Jakże są pani priorytety na pierwsze sto dni kierowania jedną z najważniejszych placówek medycznych w kraju?

Przede wszystkim chcę utrzymać to, co przez lata udało się zbudować. Jednocześnie chciałabym położyć większy nacisk na wzmacnianie etosu lekarza wojskowego. Mam poczucie, że w całej Polsce prestiż tego zawodu stopniowo maleje. Chciałabym, aby właśnie tutaj, w WIM, lekarze i pozostali medycy w mundurach czuli się docenieni, mieli świadomość, że wykonują wyjątkową służbę i że ich praca ma szczególne znaczenie dla bezpieczeństwa państwa. Równolegle chcemy realizować bardzo ambitną strategię rozwoju WIM na lata 2026–2029. Objęła ona zarówno rozbudowę infrastruktury, jak i dalszy rozwój wysokospecjalistycznych ośrodków leczenia. Liczymy na pozyskanie środków m.in. z programu SAFE oraz z Krajowego Planu Odbudowy.

Jest pani pierwszą kobietą na stanowisku komendanta Centralnego Szpitala Klinicznego MON. Czy odbiera pani swoją nominację również jako sygnał zmian za-



FOT. WIM.MIL.PL

Agata Będzichowska: Jeżeli lekarze wojskowi odzyskają poczucie, że ich służba ma wyjątkową wartość, będą miała poczucie, że wykonałam zadanie.

chodzących w wojskowej służbie zdrowia?

Te zmiany po prostu już się dokonują. Medycyna od dawna przestała być zawodem zdominowanym przez mężczyzn, a ten proces obejmuje również medycynę wojskową. Obecnie kobiety stanowią już około 40 proc. lekarzy wojskowych. Równocześnie rośnie liczba kobiet pełniących służbę w Siłach Zbrojnych RP. W tej sytuacji nie powinno nikogo dziwić, że kobieta kieruje wojskowym szpitalem.

Jest pani pediatrą i immunologiem klinicznym. Zdarza się pani słyszeć, że to niezbyt „wojskowe” specjalizacje?

Oczywiście. Zwłaszcza starsi koledzy czasem mi to wypominają. Tyle że patrzę wyłącznie na nazwę specjalizacji, a nie na całe moje doświadczenie zawodowe. Poza pediatrią jestem również immunologiem klinicznym i przyjmuję także dorosłych pacjentów. Przez wiele lat służyłam w jednostce wojskowej. Jeździłam z żołnierzami na poligony, zabezpieczałam ich pod względem medycznym, zajmowałam się urazami, infekcjami i wszystkim, z czym lekarz wojskowy spotyka się na co dzień.

Brała pani udział w ewakuacji Polaków ze Strefy Gazy, pracowała w Centrum Pomocy Medycznej dla uchodźców z Ukrainy, uczestniczyła również w działaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi. Jak takie doświadczenia wpływają na sposób zarządzania szpitalem?

Przede wszystkim uczą organizacji pracy w sytuacjach, w których nie ma czasu na długie analizy. Trzeba szybko podejmować decyzje, przewidywać zagrożenia i umieć współpracować z wieloma instytucjami jednocześnie.

Niedawno opublikowany raport WIM dotyczący wojskowej służby zdrowia pokazuje, że obsadzonych jest zaledwie 59 proc. etatów lekarskich. Innymi słowy – ponad cztery na dziesięć stanowisk pozostają nieobsadzone. Jak bardzo odczuwalny jest ten kryzys?

Brakuje właściwie lekarzy wszystkich specjalności, choć z punktu widzenia wojska najbardziej dotkliwe są niedobory anesteziologów, chirurgów i ortopedów. To właśnie te specjalizacje mają kluczowe znaczenie zarówno podczas zabezpieczenia działań wojskowych, jak i w sytuacjach kryzysowych. Nie jest to jednak problem, który pojawił się nagle. Od lat przegrywamy z rynkiem cywilnym. Młody lekarz, który kończy specjalizację, otrzymuje tam znacznie atrakcyjniejsze warunki finansowe, a jednocześnie ma większe możliwości rozwoju zawodowego. Oczywiście służba wojskowa daje coś, czego nie da się przeliczyć na pieniądze – poczucie misji, etos, możliwość służenia państwu. Tylko że dziś to już nie wystarcza, by zatrzymać ludzi.

Koszalin/Region

• **Dyżur reportera**

Joanna Boroń, tel. 94 347 35 52 (godz. 10-14)

KOSZALIN

Hulajnogi na wynajem zniknęły z ulic miasta

Jakub Roszkowski

Szukasz hulajnogi elektrycznej na wynajem w Koszalinie? Nie znajdziesz. Zniknęły z tego miasta. Ani Bolt ani Dott czy też Tier nie oferują już tutaj takiej usługi. Tyle że wielu użytkowników wciąż ma fundusze na kontach takich firm.

– To, że nie ma już u nas hulajnóg, to jedno – opowiada Piotr, koszalinianin, użytkownik elektrycznych hulajnóg. – Miasto się wyludnia, młodzieży coraz mniej, studenci wyjechali, więc wiadomo, trzeba zarabiać tam, gdzie są ludzie. W Koszalinie jest pustawo, wieczorem jest jak



FOT. WSZS/PAULINA KAWALEC

Hulajnogi na wynajem w Koszalinie? Nie znajdziesz.

w wymarłym mieście, więc się od nas wycofali. Też bym tak zrobił. Ale mój syn chciał sobie skorzystać z hulajnogi,

bo ma na ich koncie jeszcze parę złotych. Okazało się jednak, że tych pieniędzy mu nie zwrócą. Może sobie jechać

do Mielna albo Kołobrzegu i tam pojeździć. W Koszalinie już nie. Moim zdaniem to niesprawiedliwe.

Sprawdzamy mapy Koszalina w aplikacjach firm oferujących hulajnogi na wynajem. Rzeczywiście, w mieście jest biała plama. Mnóstwo hulajnóg stoi w Mielnie, w Ustroniu Morskim, w Kołobrzegu, z Koszalina hulajnogi wymiotło.

– Nie zdawałem sobie sprawy, ale rzeczywiście, gdy mi pan to teraz powiedział, to przyznaję, że sygnałów o złe parkujących hulajnogach czy w ogóle jakichkolwiek sygnałów związanych z hulajnogami, nie mamy – potwierdza Artur Pałgan, zastępca komendanta Straży Miejskiej w Koszalinie. – Zniknęły

z miasta. Choć dodam, że nie mieliśmy z tymi firmami problemów. Współpraca układała się bardzo dobrze, w zasadzie może trzy razy musieliśmy interweniować...

Pytamy w Dott, jednej z największych w Europie firm oferujących hulajnogi na wynajem. System przekierował nas na specjalny chat. Tam, zapewne Sztuczna Inteligencja, zapewniła nas jedynie, że pieniądze z portfela nie przepadną, ale zwrócić ich na nasze konto, zgodnie z regulaminem, nie mogą. Zachęcają do skorzystania z hulajnóg w innych miejscach. „Rozumiem, że to wygląda bardzo źle, zwłaszcza jeśli nie możemy już oferować przejazdów w Koszalinie. Z informacji, które mam,

wynika, że środki w portfelu Dott pozostają na twoim koncie, ale saldo konta nie podlega wypłacie ani zwrotowi” – czytamy jeszcze.

W Bolt, na pytanie o dostępność hulajnóg, Alfred z zespołu wsparcia (również Sztuczna Inteligencja, porozmawianie z kimś żywym graniczy z cudem) dał nadzieję, że ich hulajnogi do Koszalina jednak wrócą. „Dostępność hulajnóg w danym mieście może się zmieniać z powodu sezonowości, decyzji operacyjnych, pogody, lokalnych przepisów, czasowego wstrzymania usługi. Jeśli usługa wróci do Koszalina, hulajnogi znów pojawią się na mapie w aplikacji, ale konkretna data nie jest dostępna”.

REGION

4-latek sam bawił się na placu zabaw

Dawid Jaśkiewicz

Do niebezpiecznej sytuacji doszło w Ustroniu Morskim. Policjanci otrzymali zgłoszenie dotyczące 4-letniego chłopca, który bawił się na placu zabaw bez opieki osoby dorosłej.

– Na numer alarmowy zadzwoniła kobieta, która zauważyła na placu zabaw około 4-letniego chłopca bez opieki osoby dorosłej – informuje Komenda Powiatowa Policji w Kołobrzegu.

Policjanci, którzy pojawili się na miejscu ustalili, że chłopiec ma na imię Tadeusz i przebywa wraz z rodziną na wakacjach. Dziecko nie po-



FOT. ARCHIWUM

Policjanci zapobiegli potencjalnej tragedii

trafiło jednak wskazać miejsca, w którym się zatrzymało.

– Funkcjonariusze sprawdzili okoliczne obiekty noclegowe, jednak początkowo nie udało się odnaleźć opieku-

nów 4-latka. Ze względu na bezpieczeństwo i znęcenie chłopca udali się razem do Posterunku Policji w Ustroniu Morskim – podkreśla policja w komunikacie.

Po niespełna trzech godzinach do dyżurnego wpłynęło zgłoszenie od matki o zaginięciu 4-latka. Kobieta nie wiedziała, że syn samodzielnie opuścił miejsce zakwaterowania.

– Po potwierdzeniu okoliczności chłopiec został bezpiecznie przekazany matce. W związku z niewłaściwym sprawowaniem opieki nad dzieckiem wobec kobiety zastosowano przewidziane prawem konsekwencje – informuje komenda policji w Kołobrzegu.

REKLAMA

0011557409

OBWIESZCZENIE O WYDANIU DECYZJI

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. - o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r., poz. 311) Starosta Kołobrzegi zawiadamia, że w dniu 21 lipca 2026 r. na wniosek Zarządu Dróg Powiatowych w Kołobrzegu za pośrednictwem pełnomocnika została wydana decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na:

rozbudowie z przebudową drogi powiatowej nr 3335Z relacji Włocibórz - Wrzosowo polegającej na budowie drogi, drogi dla pieszych i rowerów, nowego mostu oraz rozbiorze istniejącego mostu w miejscowości Kłopotowo; działki numer 77/1, 78/1, 142, 307/1; obręb Wrzosowo oraz działki numer 89, 90/1, 126/5; obręb Piotrowice; gmina Dygowo.

Działki objęte inwestycją przeznaczone w całości lub w części pod pas drogowy:

gmina Dygowo, obręb Wrzosowo: działki numer 78/1, 142;

gmina Dygowo, obręb Piotrowice: działki numer 90/1, 126/5.

Działki z ograniczonym sposobem korzystania dla obowiązku budowy/przebudowy sieci uzbrojenia terenu i/lub obowiązku budowy/przebudowy innych dróg publicznych i/lub obowiązku budowy/przebudowy zjazdów:

gmina Dygowo, obręb Wrzosowo: działki numer 77/1, 78/1, 307/1;

gmina Dygowo, obręb Piotrowice: działki numer 89, 90/1.

Jednocześnie, zgodnie z art. 10 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691, z późn. zm.), zawiadamia się, że z zebranymi materiałami dotyczącymi tego postępowania można zapoznać się w Wydziale Budownictwa Starostwa Powiatowego w Kołobrzegu.

Zapoznanie się przez strony postępowania z zebranymi dokumentami dotyczącymi prowadzonego postępowania może nastąpić w formie podania na piśmie, jak również za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej e-Doręczenie. Zgodnie z art. 63 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego podania wniesione na adres poczty elektronicznej organu administracji publicznej pozostawia się bez rozpoznania.

W przypadku gdy realizacja prawa czynnego udziału stron w postępowaniu za pośrednictwem ww. środków nie będzie możliwa, zapoznanie się z zebranymi dokumentami dotyczącymi postępowania może nastąpić w Starostwie Powiatowym w Kołobrzegu (ul. Gryfitów 4-6), od poniedziałku do piątku, w godzinach od 7:30 do 15:30 - uwaga, środa i piątek to dni bez interesanta - po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym daty wizyty (dane do kontaktu: tel. 94 35 33 675).

Zgodnie z art. 49 § 2 Kpa wskazuje się 23 lipca 2026 r. jako dzień, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.

Wskazuje się 7 sierpnia 2026 r. jako rozpoczęcie biegu terminu do wniesienia odwołania od decyzji. Odwołanie od decyzji Starosty Kołobrzegskiego wnosi się w terminie 14 dni od 7 sierpnia 2026 r. do Wojewody Zachodniopomorskiego, za pośrednictwem Starosty Kołobrzegskiego, ul. Gryfitów 4-6, 78-100 Kołobrzeg.

AUTOREKLAMA

**strefa
BIZNESU.pl**

**Know-how
w dobrym biznesie**

strefabiznesu.pl

REKLAMA

0011557445

Burmistrz Tychowa

podaje do publicznej wiadomości informację, że w dniu 6 lipca 2026 r. został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży oraz do dzierżawy w trybie bezprzetargowym stanowiących załączniki do zarządzenia Burmistrza Tychowa nr 54/26 oraz 55/26.

KOSZALIN

Policjanci na scenie. Awanse i odznaczenia

Jakub Roszkowski

Zaczął się od meldunku, później na scenę wszedł poczet sztandarowy, a na widowni natomiast usiedli mundurowi z całego powiatu koszalińskiego. W środę w CK105 w Koszalinie policjanci mieli swoje święto.

- To czas podsumowań, awansów i odznaczeń, ale także refleksji nad naszą służbą - zaczął przemowę inspektor Krzysztof Sieląg, Komendant Miejski Policji w Koszalinie. Przywitał gości, wśród których nie zabrakło parlamentarzystów, samorządowców, oficerów niemal wszystkich służb mundurowych w regionie.

- Służba w policji to nie tylko praca, to etos i etyka, uczciwość, szacunek i profesjonalizm, które muszą być obowiązkiem w codzienności policjanta - mówił komendant. - Chciałbym, żeby etyka



FOT. RADOSŁAW BRZOSTEK

była kompasem w każdej decyzji i każdej interwencji, jaką podejmujecie - zwrócił się

do policjantów. Dziękował mundurowym za poświęcenie, ale też ich rodzinom,



FOT. RADOSŁAW BRZOSTEK

za wyrozumiałość, bo to dzięki niej policjanci mogą wypełniać swoje obowiązki

i służyć obywatelom. Podczas uroczystości nie zabrakło awansów i odznaczeń.

Na wyższe stopnie awansowało kilkudziesięciu mundurowych z całego regionu.

AUTOREKLAMA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

0011558121

Łącząc się w bólu i żalobie, wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa otuchy

Pani Anecie Piastowicz
z powodu śmierci
Mamy

składają
Zarząd RPGK Sp. z o.o. w Koszalinie,
koleżanki i koledzy z pracy oraz kwiaciarni Irys

0011557480

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomości o śmierci

ś†p
Sławomira
Formalewicz

wieloletniego pracownika naszej Firmy,
dobrego Kolegi i cenionego Fachowca.

Rodzinie i Najbliższym

składamy
wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, Koleżanki i Koledzy
z firmy „BUMAR-KOSZALIN” S.A.

WYDARZENIE

Wieczór w „Wariatkowie”, czyli 31. Festiwal Kabaretu w Koszalinie. Śmiech gwarantowany

Joanna Boroń

Już w sobotę, 25 lipca, miłośnicy dobrego humoru będą mieli okazję spędzić wieczór pełen śmiechu podczas 31. Koszalińskiego Festiwalu Kabaretowego. Na jednej scenie wystąpią czołowi przedstawiciele polskiej sceny kabaretowej, gwarantując publiczności kilka godzin znakomitej zabawy, premierowych skeczy i dobrze znanych programów, które od lat bawią widzów w całym kraju.

- 31 edycja Kabaretu to propozycja zarówno dla wiernych fanów kabaretu, jak i dla wszystkich, którzy chcą spędzić letni wieczór w radosnej atmosferze. Na uczestników czeka solidna dawka humoru, błyskotliwych obserwacji codzienności oraz satyry, która od lat stanowi znak rozpoznawczy polskich kabaretów.



FOT. ARCHIWUM

W Koszalinie będzie bardzo wesoło. Jak co roku

Hasło festiwalu pozostaje niezmienne od lat: „Minuta śmiechu to dzień życia dłużej”, jednak każda edycja odbywa się pod innym motywem przewodnim. W tym roku będzie nim „Wariatkowo”. Jak zapowiada pomysłodawca i dyrektor artystyczny festiwalu Leszek

Malinowski, świat, w którym żyjemy, coraz bardziej przypomina właśnie tytułowe wariatkowo. Szczegółów programu nie zdradza, ale zapewnia, że nie zabraknie celnych komentarzy dotyczących zarówno polskiej, jak i światowej sceny politycznej.

W tegorocznym „Wariatkowie” wystąpią: Chyba, Czesuaf, Trzecia Strona Medalu, Jurki, Formacja Chatelet, Zdolni i Skromni, Koń Polski, Rewers, Rak oraz Trupa Wysokiego Ryzyka z Michałem Paszczykiem.

Choć zainteresowanie wydarzeniem jest duże, bilety są jeszcze dostępne. Wejściówki można kupić za pośrednictwem serwisu kupbilecik.pl oraz w koszalińskim amfiteatrze.

Tradycyjnie to co będzie się działo na scenie koszalińskiego amfiteatru transmitować będzie na żywo telewizja Polsat. ©

Zainteresowanie wydarzeniem jest duże, ale bilety są jeszcze dostępne. Można je kupić za pośrednictwem serwisu kupbilecik.pl, oraz w koszalińskim amfiteatrze.

AKCJA CHARYTATYWNA

0211545624



FOKUS

WARSZAWA

Premier o inwestycjach w koleje: Budujemy najnowocześniejszą sieć

Donald Tusk, a także minister infrastruktury Dariusz Klimczak oraz rządowy pełnomocnik ds. CPK Piotr Malepszak, wzięli udział w wydarzeniu „Nasza Kolej” na dworcu Warszawa Zachodnia

Alina Mazurska

– Budujemy najnowocześniejszą sieć kolejową w Europie i nie ma w tym słowa przesady. (...) Nazwalimy to Zintegrowaną Siecią Kolejową – powiedział w środę Donald Tusk podczas wspólnej konferencji prasowej w Warszawie. Brali w niej udział także szef resortu infrastruktury Dariusz Klimczak oraz wiceminister Piotr Malepszak.

Premier poinformował, że program inwestycyjny w ramach Zintegrowanej Sieci Kolejowej zakłada budowę 2,7 tys. km linii dla Kolei Dużych Prędkości (KDP) oraz ponad 2 tys. km konwencjonalnych szlaków kolejowych. Dodatkowo zmodernizowanych ma zostać 5,6 tys. km istniejących linii. Pociągi – jak dodał Donald Tusk – na liniach KDP będą mogły jeździć z maksymalną prędkością 350 km/h.

Najszybsza kolej w Europie

– Każdy powiat w Polsce będzie włączony w sieć połączeń dalekobieżnych – zapowiedział szef rządu. Zgodnie z danymi GUS, według stanu na 1 stycznia 2025 roku w Polsce było 314 powiatów i 66 miast na prawach powiatu.

Premier wskazał też, że program ZSK to „setki miliardów złotych”. – Doprowadzimy do tego, że podróż koleją będzie najbardziej prefero-



– Polska kolej to wygodniej, szybciej i więcej – mówił wczoraj na warszawskim Dworcu Zachodnim Donald Tusk

wanym sposobem przemieszczania się dla Polek i Polaków. To oznacza, że kiedy zakończymy ten wielki projekt ZSK, to w ciągu roku powinniśmy przewieźć blisko 800 milionów pasażerów tu, w Polsce – podkreślił Tusk.

– Polska kolej to wygodniej, szybciej i więcej. Wygodniej, bo będziemy dysponowali najnowocześniejszym taborem. Więcej, bo więcej połączeń, zdecydowanie więcej połączeń w całym kraju, i szybciej, bo (...) będziemy mieli najszybszą

kolej w Europie – podkreślił Donald Tusk. Dodał, że przez całą Polskę będzie można przejechać w maksimum 3 godziny.

Prawie pół miliarda pasażerów

Według wiceministra infrastruktury polska kolej przewiezie w przyszłym roku blisko pół miliarda pasażerów. – W tym roku to już będzie 470 milionów, o 100 milionów więcej niż w 2023 roku – powiedział Piotr Malepszak.

W ocenie wiceszefa MI polska sieć kolejowa ma obecnie „najlepsze parametry” w historii. – Po tej sieci kolejowej jeździ najwięcej pociągów w historii. To jest 7 tysięcy pociągów dobowo – zaznaczył.

Inwestycje w kolej sięgają 100 mld zł

Obecny na konferencji minister infrastruktury Dariusz Klimczak przekazał, że wartość realizowanych na kolei inwestycji sięga 100 miliardów złotych.

– To jest zakup taboru, elektryfikacja linii, dobudowywanie dodatkowych torów, cyfryzacja kolei, ale także wybudowanie parkingów przy dworcach stacji kolejowych, co jest ważnym elementem budowania jeszcze większego potencjału kolei i zachęcania do tego, żeby po prostu pojechać pociągiem do szkoły, do pracy, odwiedzić rodzinę, wyjechać turystycznie – wyliczał Klimczak.

Szef resortu infrastruktury przypomniał, że ogłoszone zostały pierwsze przetargi na Kolej Dużych Prędkości. – Nasz cel jest jasny. Polska kolej ma być najlepsza w Europie, ma mieć najlepsze parametry, być bezpieczna, punktualna i dojeżdżać zarówno do dużych miast, jak i do małych miejscowości – podkreślił minister Klimczak.

PAP

KRÓTKO

Warszawa

15. raz wyruszył Marsz Pamięci

Wczoraj, z dawnego Umschlagplatzu – miejsca, z którego Niemcy deportowali do obozu zagłady w Treblince ok. 300 tys. warszawskich Żydów, wyruszył Marsz Pamięci. Tegoroczna, piętnasta edycja marszu, poświęcona została kobietom w warszawskim getcie. Marsz Pamięci organizowany jest od kilkunastu lat dla upamiętnienia rozpoczętej 22 lipca 1942 r. przez Niemców wielkiej akcji deportacyjnej Żydów z warszawskiego getta. PAP

Zachodniopomorskie

Sąd zdecydował o areszcie 20-latka

Sąd Rejonowy w Gryfinie zdecydował wczoraj o tymczasowym areszcie dla 20-latka, któremu prokuratura postawiła zarzuty zabójstwa matki i usiłowania zabójstwa babci. Do tragedii doszło w Chojnie. Za dokonane zabójstwo, jak i usiłowanie zabójstwa grozi od 10 lat pozbawienia wolności dożywocia. PAP

ZUS

Już wpływają pieniądze na Dobry Start

Od początku lipca rodzice i opiekunowie złożyli blisko 1,4 mln wniosków o wyprawkę szkolną Dobry Start na ponad 2 mln dzieci. Na konta rodzin trafiło prawie 173 mln zł – poinformował PAP Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wnioski o świadczenie można składać do końca listopada. Program Dobry Start to jednorazowe wsparcie w wysokości 300 zł na wyprawkę szkolną. Jak podał ZUS, najwięcej dzieci zgłoszono w województwie mazowieckim – prawie 284 tys. Najmniej w województwie opolskim – ponad 48 tys. PAP

ROLNICTWO

Wniosek do KE o pomoc dla producentów świń

Anna Nagel

Minister rolnictwa Stefan Krajewski wystąpił do Komisji Europejskiej z wnioskiem o uruchomienie nadzwyczajnej pomocy finansowej dla producentów świń w Polsce.

Ministerstwo wskazało na utrzymujący się spadek cen skupu oraz pogarszającą się sytuację ekonomiczną sek-

tora. Jak podano w komunikacie MRiRW, celem wniosku jest uzyskanie finansowej rekompensaty dla producentów świń z tytułu braku opłacalności produkcji. Wsparcie miałoby zostać uruchomione na podstawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) dotyczącego wspólnej organizacji rynków produktów rolnych.

Resort zwraca uwagę, że ceny świń w Polsce są obecnie o 7 proc. niższe od średniej unijnej. Minister Stefan Krajewski podkreślił, że polscy producenci od wielu miesięcy borykają się ze spadkiem cen, co przy rosnących kosztach produkcji powoduje trudną sytuację ekonomiczną. PAP

EDUKACJA

Apel o podpisanie ustawy ws. smartfonów

Anna Nagel

Organizacje nauczycielskie zaapelowały do prezydenta o podpisanie ustawy ograniczającej korzystanie z telefonów komórkowych w szkołach i przedszkolach.

Apel skierowały ZNP, Instytut Spraw Obywatelskich i organizacje związkowe nauczycieli w związku z uchwa-

loną 3 lipca nowelizacją Prawa oświatowego. Zgodnie z ustawą od 1 września 2026 r. w szkołach podstawowych obowiązywać ma zakaz korzystania z telefonów podczas pobytu ucznia w szkole, także w czasie przerw i zajęć organizowanych poza placówką. W przedszkolach zakazane ma być wnoszenie i używanie telefonów przez dzieci. Przewidziano wyjątki m.in. ze względów zdrowotnych, edukacyjnych i w sytuacjach nagłych.

Podczas środowej konferencji prasowej przed Pałacem Prezydenckim prezes Instytutu Spraw Obywatelskich Rafał Górski podkreślił, że ustawa jest potrzebnym rozwiązaniem systemowym. PAP



FOTWIKIPEDIA.PL

Do końca lipca ma zostać opublikowany projekt podatku cyfrowego, który obejmie zagraniczne platformy działające na polskim rynku

KRZYSZTOF GAWKOWSKI
wicepremier i minister cyfryzacji

WOJSKO

Mychajło Drapatyj nowym naczelnym dowódcą Sił Zbrojnych Ukrainy

K. Sikorski, A. Jaros

Szef Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy Ołeksandr Syrski przestał być szefem wojsk Ukrainy. Protestujący od wielu dni w Ukrainie postawili ultimatum prezydentowi Zełenskiemu: żądają zmian w wojsku.

Weterani i inicjatorzy protestów w Ukrainie postawili prezydentowi Wołodomyrowi Zełenskiemu ultimatum: jeśli do piątku, 24 lipca, nie dojdzie do gruntownych zmian kadrowych w dowództwie armii, demonstracje staną się codziennością.

Prezydent Ukrainy nie czekał, aż protesty przybiorą na sile, i odwołał naczelnego dowódcę Sił Zbrojnych Ukrainy Ołeksandra Syrskiego we wtorek, 21 lipca. Nowym naczelnym dowódcą Zełenski mianował generała Mychajła Drapatyja, dowódcę wojsk lądowych.

„Zdecydowałem, że nowym naczelnym dowódcą Sił Zbrojnych Ukrainy zostanie Mychajło Drapaty. (...) Operacje Sił Obrony Ukrainy trwają i muszą być prowadzone w sposób stabilny. Plan ukraińskich dalekosieżnych uderzeń oraz nasz program uderzeń średniego zasięgu będą realizowane w pełnym zakresie” – napisał Zełenski w komunikatorze Telegram.

Zełenski podkreślił, że Syrski zapewnił Ukrainie sukcesy w obronie Kijowa, podczas kontrofensywy w obwodzie charkowskim oraz w operacji kurskiej.

Drapatyj podziękował Zełenskiemu za powierzenie mu tej funkcji, określając ją mianem nowego etapu służby i deklarując, że będzie ją sprawował z poczuciem odpowiedzialności.

„Służba na rzecz Ukrainy zawsze była dla mnie zaszczytem, a w czasie wojny o niepodległość oznacza ona absolutną odpowiedzialność” – napisał Drapatyj na Facebooku po ogłoszeniu decyzji. „Będę pracował odpowiedzialnie, z pełnym skupieniem i szacunkiem dla ludzi, którzy dziś bronią naszego państwa” – dodał.



Mychajło Drapatyj, nowy dowódca Sił Zbrojnych Ukrainy. Zastąpił Ołeksandra Syrskiego

USA-IRAN

Kolejne amerykańskie ataki na Iran. To już 11. noc z rzędu

Karolina Wrońska

Siły zbrojne USA dokonały nocy z wtorku na środę kolejnych ataków na Iran - poinformowało Dowództwo Centralne USA (CENTCOM). To 11. z rzędu noc uderzeń na cele wojskowe w tym kraju.

Ataki na cele w Iranie Amerykanie rozpoczęli o godz. 19 czasu wschodnioamerykańskiego, czyli o 1 w nocy w Polsce. „Uderzenia mają na celu dalsze ograniczanie zdolności Iranu do zagrażania żegludze handlowej w cieśninie Ormuz” – poinformowało CENTCOM, któremu podlegają amerykańskie siły na Bliskim Wschodzie. Analogiczne komunikaty publikowano podczas poprzednich serii uderzeń.

Amerykańscy żołnierze dokonali nalotu na miasto Bushehr w południowym Iranie – podała irańska agencja Tasnim. Wcześniej irańskie media donosiły o serii ataków bombowych na miasta Bandar Mahshahr i Behbahan w prowincji Chuzestan, a także w Tabriz, Sirik i Cza-bahar.

Najnowsza wymiana ciosów między USA i Iranem trwa od jedenastu dni, mimo że w połowie czerwca strony zawarły rozejm. Porozumienie okazało się nietrwałe m.in. z powodu niejednoznacznych zapisów, które rozbieżnie interpretują Teheran i Waszyngton. Dotyczyły one m.in. kontroli nad cieśniną Ormuz – kluczowym szlakiem żeglugowym, którym przed rozpoczęciem wojny transportowano 20 proc. światowego eksportu ropy i gazu, a nad którym kontrolę usiłuje przejąć Iran.

Dziennik „Wall Street Journal” napisał we wtorek, że w obecnej fa-



Najnowsza wymiana ciosów między USA i Iranem trwa od jedenastu dni, mimo że w połowie czerwca strony zawarły rozejm

zie walk nie bierze udziału Izrael, ponieważ USA i kraje arabskie obawiają się, że jego zaangażowanie poskutkowałoby jeszcze większą eskalacją. Według źródeł gazety Waszyngton poprosił Izrael, by na razie nie włączał się do walk. Politycy z krajów arabskich obawiają się jednak, że ponowne włączenie się Izraela do wojny jest tylko kwestią czasu.

Iran również wydaje się dążyć do tego, by Izrael pozostał poza konfliktem i dotychczas powstrzymuje się przed atakowaniem tego kraju. Teheran koncentruje swoje uderzenia na Kuwejcie, Bahrajnie i Jordani, gdzie w wyniku ataku rakietowego na bazę lotniczą zginęło trzech amerykańskich żołnierzy.

Dotychczas informowano, że w ataku zginęło dwóch wojskowych, a jednego uznawano za zaginionego. We wtorek Pentagon potwierdził, że osoba ta nie żyje.

Łącznie od 28 lutego, kiedy Izrael i USA rozpoczęły wojnę przeciwko Iranowi, zginęło 18 amerykańskich żołnierzy, a bilans rannych sięga ok. 430 osób.

Amerykańskie dowództwo podkreśliło też w komunikacie opublikowanym w serwisie X, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy Iran zaatakował ponad 30 statków handlowych przepływających przez cieśninę Ormuz, która ma kluczowe znaczenie dla handlu regionalnego i światowego.

Wojsko zapewniło, że „pomimo działań Iranu, cieśnina Ormuz pozostaje otwarta dla ruchu statków handlowych”. Według danych przekazanych przez CENTCOM od początku maja siły podlegające temu dowództwu pomogły w bezpiecznym transzycie około 900 statków handlowych oraz w przetransportowaniu około 450 milionów baryłek ropy naftowej. PAP

ŻYWIŁ

Francja walczy z pożarami. Sprzyjają im rekordowe upały i susza

Anna Nagel

Pożar, który wybuchł w departamencie Var na południu Francji, objął dotąd powierzchnię 2,5 tys. hektarów - poinformowały w środę służby ratownicze. W akcji gaśniczej uczestniczy 900 strażaków. Evakuowano około 400 osób.

Ogień pojawił się we wtorek wieczorem i szybko rozprzestrzenił się na górze Gros Bessillon koło miejscowości Cotignac. Najpierw objął niespełna 1000 hektarów, później informowano o 1700 ha. Najnowsza ocena to 2,5 tys. ha.

Jak poinformował w środę komendant straży pożarnej w Var, Eric Grohin, pożar przestał się rozszerzać. W środę w walce z ogniem

uczestniczyły cztery samoloty gaśnicze.

Na skutek pożaru ok. 2,3 tys. gospodarstw domowych zostało pozbawionych prądu.

W rejonie Bordeaux na południowym zachodzie Francji zginęło we wtorek dwóch strażaków, którzy walczyli z pożarem niedaleko tamtejszego lotniska. Ogień został wczoraj ugaszony.

Z pożarami boryka się również Korsyka, gdzie ogień wybuchł w dwóch różnych rejonach, obejmując łącznie ponad 640 ha terenu. W jednym z tych dwóch miejsc sytuacja jest opanowana, natomiast strażacy kolejny dzień gaszą pożar koło miejscowości Corte.

Do tej pory w całej Francji w okresie od stycznia do połowy lipca pożary zniszczyły około 40 tys. hektarów terenu. PAP

GRECJA

Na elektronicznych hulajnogach nie każdy pojedzie

Alina Mazurska

Grecki parlament przyjął ustawę zaostrzającą zasady korzystania z hulajnóg elektronicznych. Wprowadzono m.in. zakaz korzystania z tych pojazdów osobom poniżej 17. roku życia oraz obowiązek posiadania ubezpieczenia OC.

Mandat za naruszenie zakazu jazdy po drogach publicznych przez młodzież będzie wynosił 150 euro. Za sprzedawanie lub wypożyczanie

hulajnóg elektrycznych osobom poniżej 17 lat będzie groziła kara 1000 euro.

Przyjęto stawki mandatów, które będą obowiązywać

W przyjętej we wtorek ustawie zakazano też jazdy hulajnogami po drogach, na których zgodnie z prawem można poruszać się z prędkością powyżej 50 km/h.

Grecy korzystający z tych pojazdów będą od teraz musieli posiadać ubezpieczenie OC. Za jego brak grozi 250 euro kary.

Wysokość mandatów m.in. za jazdę bez kasku, w słuchawkach lub korzystanie z telefonu komórkowego podczas jazdy podwyższono z 40 do 150 euro.

Reakcja na większą liczbę wypadków

Głównym celem zaostrzenia przepisów jest zwiększenie bezpieczeństwa ruchu drogowego; zmiany są też reakcją na rosnącą w ostatnim czasie liczbę ofiar wypadków z udziałem hulajnóg wśród dzieci – zaznaczył dziennik „Kathimerini”. PAP

Po stronie Seniora

REHABILITACJA

Senior jedzie po zdrowie do sanatorium z NFZ. Oto co mu się należy za darmo, a za co musi zapłacić

Każdy pacjent przebywający w sanatorium ponosi częściowy koszt zakwaterowania i wyżywienia. Podajemy aktualne stawki oraz piszemy co się w uzdrowisku należy za darmo. Podpowiadamy też jak można szybciej wyjechać na kurację

Małgorzata Stempinska

By wyjechać do sanatorium z NFZ, trzeba mieć e-skierowanie. Wystawia je lekarz ubezpieczenia zdrowotnego biorąc pod uwagę aktualny stan zdrowia pacjenta, uwzględniając wskazania lub przeciwwskazania oraz wpływ leczenia uzdrowiskowego na stan zdrowia pacjenta. Kiedy lekarz wystawi e-skierowanie, automatycznie zostanie ono przesłane do oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia. Nie trzeba nic wysyłać, ani przynosić.

Więcej lekarzy potwierdzi skierowania na leczenie

W ciągu 30 dni e-skierowanie zostanie zarejestrowane i rozpatrzy je lekarz. Od 1 lipca 2025 roku weszła w życie nowelizacja rozporządzenia w sprawie kierowania na leczenie uzdrowiskowe albo rehabilitację uzdrowiskową. Zgodnie z nią, rozszerzono listę lekarzy, którzy mogą potwierdzać skierowania.

Takie uprawnienia mają obecnie: lekarze specjaliści w dziedzinie balneologii i medycyny fizykalnej lub rehabilitacji medycznej, lekarze specjaliści w dziedzinie chorób wewnętrznych lub medycyny rodzinnej po ukończonym kursie z zakresu podstaw balneologii, lekarze specjaliści w dziedzinie reumatologii lub ortopedii po ukończonym kursie z zakresu podstaw balneologii. Lekarze dokonujący aprobaty skierowania pod względem celowości leczenia uzdrowiskowego albo rehabilitacji uzdrowiskowej zatrudniani są w Narodowym Funduszu Zdrowia.

- Jeśli skierowanie zostanie zatwierdzone przez lekarza, to otrzymamy informację, o jego numerze, o tym jak zostało rozpatrzone i jaki jest przewidywany okres oczekiwania. Jeśli w sanatorium, które oferuje leczenie lub rehabilitację, są wolne miejsca, NFZ potwierdzi e-skierowanie. Otrzymamy taką informację nie później niż 14 dni przed datą rozpoczęcia leczenia - mówi Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy.

Jeśli w uzdrowisku brakuje miejsc, otrzymamy informację o przybliżo-



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, można z tej formy leczenia (ze względów medycznych) korzystać nie częściej niż raz na 18 miesięcy

nym czasie oczekiwania. Jest liczony od momentu wpływu skierowania do NFZ i może się zmienić. Na Internetowym Koncie Pacjenta otrzymamy informację, na jakim etapie procedowania jest e-skierowanie.

Co ważne, jeśli lekarz z Narodowego Funduszu Zdrowia odrzuci skierowanie np. z powodu przeciwwskazań do leczenia uzdrowiskowego, również otrzymamy informację do wiadomości. Od tej decyzji lekarza NFZ nie przysługuje odwołanie.

Oplaty za sanatorium od maja 2026 roku

- Wysokość opłaty za jeden dzień pobytu pacjenta dla turnusów trwających 21 oraz 28 dni zależy od standardu pokoju i sezonu rozliczeniowego. Wysokość tych opłat nie jest dowolna, ale ściśle określona przez ministra zdrowia - zaznacza rzeczniczka kujawsko-pomorskiego Oddziału NFZ.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia, opłaty w uzdrowiskach aktualizowane są dwa razy w roku - z początkiem maja oraz października. Teraz, od 1 maja, jest tzw. sezon letni, czyli droższy. Zatem do końca października opłaty za dzień pobytu wynoszą za:

- pokój jednoosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 40,90 zł,
- pokój jednoosobowy w studiu - 37,40 zł,
- pokój jednoosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 33,20 zł,
- pokój dwuosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 27,30 zł,
- pokój dwuosobowy w studiu - 24,90 zł,
- pokój dwuosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 19,50 zł,
- pokój wieloosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 14,80 zł,

- pokój wieloosobowy w studiu - 13,60 zł,
- pokój wieloosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 11,90 zł.

Oznacza to, że za 21-dniowy turnus zapłacimy latem (w zależności od standardu pokoju) od 249,90 zł do 858,90 zł. Dla porównania ceny w sezonie jesienno-zimowym są niższe i wynoszą od 222,60 zł do 684,60 zł.

To się należy za darmo w sanatorium z NFZ

Świadczenia, które przysługują w sanatorium na NFZ bezpłatnie, to:

- wstępne badanie lekarskie nie później niż w pierwszej dobie po przyjęciu,
- całodobowa opieka lekarsko-pielęgniarska,
- kontrolne badanie lekarskie co najmniej dwa razy w trakcie pobytu,
- końcowe kliniczne badanie lekarskie w ciągu 24 godzin przed wyjazdem,

- możliwość wystawienia recepty na leki,
- posiłki dietetyczne zależne od stanu zdrowia i wskazań lekarskich,
- leki pierwszej potrzeby na wypadek nagłego zachorowania,
- co najmniej trzy zabiegi przyrodolecznicze dziennie w szpitalu i sanatorium uzdrowiskowym, w tym jeden zabieg bodźcowy dziennie z wykorzystaniem naturalnego surowca leczniczego (borowina, wody mineralne, gazy lecznicze),
- co najmniej cztery zabiegi dziennie w przypadku rehabilitacji w szpitalu i sanatorium uzdrowiskowym i zabiegi fizykoterapeutyczne nie mniej niż trzy zabiegi fizykalne dziennie przez sześć dni zabiegowych w tygodniu, ukierunkowane na leczenie schorzenia będącego podstawą skierowania ubezpieczonego do uzdrowiska.

Tak można szybciej wyjechać do uzdrowiska

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, można z tej formy leczenia (ze względów medycznych) korzystać nie częściej niż raz na 18 miesięcy.

Jest jednak sposób, by szybciej znaleźć się w uzdrowisku. Mowa o tzw. zwrotach, czyli sanatorium „last minute”. To propozycja dla osób, których skierowanie zostało już rozpatrzone pozytywnie i otrzymały one swój numer w kolejce oczekujących. Z wyjazdów „last minute” mogą skorzystać osoby, którym upłynęło już 18 miesięcy od zakończenia ostatniego leczenia w sanatorium. Ta zasada nie obowiązuje osób, które nigdy nie korzystały z leczenia w uzdrowisku w ramach NFZ i będą jechały po raz pierwszy.

O zwroty można pytać w Działach Leczenia Uzdrowiskowego w regionalnych oddziałach NFZ oraz pod numerem infolinii 800 190 590. - Pacjent, który chce wyjechać w ramach „zwrotów”, powinien być przygotowany na wyjazd w terminie krótszym niż 14 dni - podsumowuje Barbara Nawrocka. ©P

REHABILITACJA

Pracujący emeryci mogą wyjechać na rehabilitację leczniczą na koszt ZUS

Od 1996 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych prowadzi program rehabilitacji leczniczej. Mogą z niego też skorzystać seniorzy. Warunek: muszą pracować.

Małgorzata Stempinska

Na rehabilitację leczniczą ZUS kierowane są przede wszystkim osoby aktywne zawodowo, które z powodu stanu zdrowia są zagrożone utratą zdolności do pracy, ale istnieje realna szansa, że po rehabilitacji ją odzyskają. Z programu mogą korzystać również osoby pobierające zasiłek chorobowy lub świadczenie rehabilitacyjne po ustaniu ubezpieczenia chorobowego albo wypadkowego, a także osoby otrzymujące rentę okresową z tytułu niezdolności do pracy.

O rehabilitację mogą ubiegać się także emeryci, jeśli nadal pracują i podlegają ubezpieczeniom społecznym, np. z tytułu umowy o pracę lub umowy zlecenia. Warunkiem jest jednak to, by rehabilitacja dawała realną szansę na odzyskanie zdolności do pracy. Podobne zasady dotyczą osób pobierających:

- emerytury pomostowe,
- emerytury mundurowe,
- nauczycielskie świadczenia kompensacyjne,

● świadczenia przedemerytalne. One również mogą skorzystać z programu, jeśli nadal pracują i istnieje szansa, że rehabilitacja pozwoli im utrzymać lub odzyskać zdolność do pracy.

- Rehabilitacja lecznicza w ośrodku rehabilitacyjnym trwa 24 dni i nie obciąża finansowo pacjenta, bowiem to ZUS pokrywa koszty rehabilitacji, które obejmują nie tylko rehabilitację leczniczą, ale także zakwaterowanie, wyżywienie oraz opłatę uzdrowską. Natomiast koszty przejazdu do i z ośrodka rehabilitacyjnego ZUS refunduje do wysokości ceny biletu najtańszego środka komunikacji publicznej - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak załatwić skierowanie do sanatorium z ZUS

Aby otrzymać skierowanie na rehabilitację leczniczą ZUS, należy zgłosić się do lekarza prowadzącego leczenie. To on wypełnia wniosek o rehabilitację leczniczą na formularzu PR-4. Do wniosku warto dołączyć dokumentację medyczną, np. konsultacje lekarskie, karty informacyjne leczenia szpitalnego czy wyniki badań, a następnie kompletną dokumentację złożyć osobiście w dowolnej placówce ZUS lub przesłać pocztą. Lekarz może również wysłać formularz elektronicznie za pośrednictwem platformy eZUS lub aplikacji mZUS dla lekarzy. W takim przypadku nie trzeba

dostarczać papierowego wniosku do ZUS-u, warto jednak przekazać dokumentację medyczną.

Po złożeniu wniosku lekarz orzecznik ZUS wydaje orzeczenie dotyczące potrzeby rehabilitacji. Może je wydać po przeprowadzeniu badania lub na podstawie dokumentacji medycznej. Od 13 kwietnia 2026 roku uprawnienia do wydawania takich orzeczeń mają także fizjoterapeuci zatrudnieni w ZUS-ie.

Osoby zakwalifikowane do rehabilitacji otrzymają z ZUS-u korespondencję z informacją o terminie i miejscu turnusu. Skierowanie może zostać wydane nie tylko na wniosek lekarza prowadzącego. ZUS może zaproponować rehabilitację także podczas kontroli zwolnienia lekarskiego albo w trakcie rozpatrywania wniosku o świadczenie rehabilitacyjne lub rentę z tytułu niezdolności do pracy.

Co jeśli ZUS odmówi skierowania

Jeśli Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówi skierowania na rehabilitację, decyzję można zaskarżyć do sądu rejonowego. Odwołanie należy złożyć za pośrednictwem ZUS-u w ciągu miesiąca od doręczenia decyzji. Można to zrobić pisemnie lub ustnie do protokołu sporządzonego przez pracownika Zakładu. Prawo do odwołania na tych zasadach dotyczy spraw o rehabilitację leczniczą wszczętych na podstawie wniosków złożonych od 13 kwietnia br. ©

PO ZDROWIE

Długa lista schorzeń, które można rehabilitować z ZUS. Na pacjentów czekają ośrodki w całej Polsce

Małgorzata Stempinska

Rehabilitacja ZUS obejmuje schorzenia, które najczęściej są przyczyną niezdolności do pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stale poszerza grono osób, które mogą liczyć na taką pomoc.

ZUS nie ma własnych ośrodków rehabilitacyjnych. Zawiera umowy z ośrodkami, które muszą spełnić określone wymagania prawne, kadrowe, lokalowe i medyczne. Ośrodki zlokalizowane są na terenie całej Polski, w tym w wielu miejscowościach uzdrowskich. Na przykład na rehabilitację układu oddechowego ZUS kieruje do Gdańska czy do ośrodka we wsi uzdrowskiej Wysowa-Zdrój, a na schorzenia psychosomatyczne do miejscowości Gołdap, Wieniec-Zdrój czy Wysowa Zdrój. Z kolei rehabilitacja lecznicza w schorzeniach onkologicznych po leczeniu nowotworu gruczołu piersiowego prowadzona jest w systemie stacjonarnym w ośrodku rehabilitacyjnym w miejscowości Rymanów-Zdrój oraz Ustroń.

Jakie schorzenia można rehabilitować z ZUS

Decyzję o skorzystaniu z rehabilitacji leczniczej oraz o jej formie podejmuje lekarz orzecznik ZUS.

Rehabilitacja może być realizowana w systemie ambulatoryjnym, co oznacza 24 dni zabiegowych bez noclegu w placówce znajdującej się w miejscu zamieszkania. Istnieje również możliwość rehabilitacji stacjonarnej, podczas której ubezpieczony może spędzić w sanatorium ponad trzy tygodnie.

Schorzenia, które można rehabilitować w ramach prewencji rentowej, obejmują: narząd ruchu, układ krążenia, układ oddechowy, narząd głosu oraz schorzenia psychosomatyczne, takie jak zaburzenia nerwcowe. Z rehabilitacji mogą również skorzystać osoby po leczeniu nowotworu piersi. W systemie ambulatoryjnym możliwa jest rehabilitacja narządu ruchu oraz układu krążenia, w tym rehabilitacja monitorowana telemedycznie.

Od 3 lutego 2025 roku można skorzystać z wczesnej rehabilitacji powypadkowej w systemie stacjonarnym. Natomiast od 1 kwietnia ubiegłego roku ruszyła rehabilitacja osób z schorzeniami ośrodkowego układu nerwowego, która jest

oferowana zarówno w formie stacjonarnej, jak i ambulatoryjnej.

Dla kogo rehabilitacja schorzeń układu krążenia

- Rehabilitacja w zakresie schorzenia układu krążenia jest wskazana przede wszystkim dla osób po zawale i po operacjach kardiologicznych, a także w zakresie takich schorzeń jak np.: niewydolność serca, nadciśnienie tętnicze, przewlekła choroba wieńcowa serca czy wady zastawkowe. Dzięki rehabilitacji można m.in. zahamować rozwój miażdżycy i jej klinicznych konsekwencji, poprawić wydolność układu krążenia i oddechowego, poprawić sprawność psychofizyczną, jakość życia i powrócić

- Rehabilitacja w zakresie schorzenia układu krążenia jest wskazana przede wszystkim dla osób po zawale i po operacjach kardiologicznych

NATALIA FONS

z ZUS Oddział w Bydgoszczy

do pracy. Rehabilitacja zmniejsza także ryzyko niepełnosprawności - mówi Natalia Fons z Wydziału Orzecznictwa Lekarskiego i Prewencji oddziału ZUS w Bydgoszczy.

Przeciwskazaniem do rehabilitacji układu krążenia jest:

- niestosowanie się do zaleceń lekarza i nieprzyjmowanie przepisanych leków,
- tętniak aorty,
- niewyrównana niewydolność serca,
- wady zastawkowe wymagające korekcji chirurgicznej,
- oporna na leczenie tachykardia zatokowa powyżej >100/min,
- kardiomiopatia przerostowa z zawężaniem drogi odpływu lewej komory,
- niekontrolowane zaburzenia rytmu serca, brak ustalonego leczenia arytmii,
- do 6 tygodni po wszczęciu kardiowertera - defibrylatora (ICD),
- przed planowanym zabiegiem ablacji.

ZUS wysyła na rehabilitację schorzenia układu krążenia w systemie stacjonarnym do ośrodków rehabilitacyjnych znajdujących się w następujących miejscowościach: Kamień Pomorski, Wieniec-Zdrój i Stegna.

©



Rehabilitacja lecznicza z ZUS trwa 24 dni. Zakład pokrywa koszty rehabilitacji, które obejmują nie tylko rehabilitację leczniczą, ale także zakwaterowanie, wyżywienie oraz opłatę uzdrowską

POD PARAGRAFEM

POLITYKA I MIŁOŚĆ

Trójkąt erotyczno-kryminalny na szczytach władzy III Rzeszy

Sylvia Arlak, BP

Magdzie Quandt marzyła się rola pierwszej damy Niemiec. Droga do niej wiodła przez małżeństwo z Goebbelsem. Ale nie była obojętna także Adolfowi Hitlerowi.

Magda Quandt po raz pierwszy spotkała Adolfa Hitlera latem 1927 r. w posiadłości jej ówczesnego męża w Meklemburgii. Piękna pani Quandt – smukła, ze złotymi blond włosami i niebieskimi oczami – przyciągała spojrzenia wszystkich. Hitler i towarzyszący mu Joseph Goebbels wydawali się nią oczarowani. Podziwiali jej niezwykłą jak na tak młody wiek klasę.

O ile Hitler i Goebbels z tamtego spotkania zapamiętali niewiele, to dla Magdy było przełomem. Podobno już wtedy zamarzyła jej się rola pierwszej damy Niemiec, do której wynieść ją miała znajomość z Goebbelsem i Hitlerem. Pierwszego zresztą długo nie zauważała, interesował ją Führer. Robiła wszystko, by choć na chwilę znaleźć się blisko niego, nie zrażało jej to, że on jej nie zauważał.

Od pierwszego...

Punktem kulminacyjnym w jej życiu był jeden z wieców wyborczych NSDAP w 1930 r., podczas którego przemawiał jej przyszły mąż. 15 tys. ludzi i ona – niepewnie oczekująca na spektakl. Niski, źle ubrany mężczyzna nie zrobił na niej piorunującego wrażenia. Dysponował jednak potężnym głosem, który ją zafascynował. Nieważne, co mówił, ważne jak – pomyślała. Słuchała go jak w transie. Już następnego dnia zapisała się do NSDAP, a zaraz potem zatrudniła się jako pomoc biurowa w kwaterze głównej NSDAP.

Na początku listopada 1930 r. nadszedł w końcu ten dzień. Magda, wychodząc do pracy, ujrzała na schodach utykającego, niskiego, szczupłego mężczyznę. Ponownie zwróciła uwagę na jego podniszczony strój. Kiedy jednak ten popatrzył jej w oczy, miała wrażenie, że zaraz spłonie. Goebbelsa i Magdę połączyła miłość od pierwszego wejrzenia.



Znajomość Magdy Quandt i Josepha Goebbelsa była miłością od pierwszego wejrzenia. Świadkiem na ich ślubie był Hitler

„Blond słodczy”

Następnego dnia po pamiętnym spotkaniu Goebbels wezwał młodą kobietę do siebie. Oznajmił, że w trybie natychmiastowym potrzebuje osoby godnej zaufania do zorganizowania tajnego archiwum. I wciąż pozeriał ją wzrokiem. Zdarzenie to opisał w dziennikach pod datą 7 listopada 1930 r. „Piękna kobieta, nazwiskiem Quandt, tworzy dla mnie prywatne archiwum” – odnotował.

Początek ich związku miał miejsce 15 lutego 1931 r. Wtedy Goebbels zanotował w dzienniku: „Wieczorem przyszła Magda Quandt i została bardzo długo. Rozkwita w urzekającej blond słodczy. Jaka jesteś, moja królowo? Piękna, piękna kobieta! Zapewne będę ją bardzo kochać. Chodzę teraz jak we śnie. Tak przepełniony szczęściem. To wspaniałe, kochać piękną kobietę i być przez nią kochanym...”. Nie minęło wiele czasu, a para postanowiła się pobrać. Rodzina i bliscy Magdy sprzeciwiali się tej decyzji. Na przyszłej pannie młodej nie zrobiło to jednak żadnego wrażenia. Goebbels jednak jeszcze przed ślubem zawarł z nią porozumienie, z którego wynikało, że mężczyzna nie pozostanie wierny małżonce.

Mój dzielny towarzysz

W umowie deklarował, że Magda jest królową jego życia i chce mieć z nią gromadkę dzieci, ale nie odmówi sobie przygód pozamałżeńskich, o które nie może mieć do niego pretensji. Quandt to zaakceptowała: „Do genialnego człowieka, żyjącego trzy razy intensywniej niż inni, nie może być przykładana zwykła mieszczańska moralność”.

Uroczystość zaślubin odbyła się 19 grudnia 1931 r. Świadkiem na ślubie został sam Hitler. Peter Longerich przekonuje, że również on był zakochany w Magdzie. Po męskiej rozmowie z Goebbelsem zrezygnował jednak z wyścigu o jej rękę. Na ślubie miał nawet uronić niejedną łzę, co pan młody wziął jednak za przejaw wzruszenia. Wcześniej pisał: „Kocha Magdę. Ale pozwala mi na szczęście. Mój dzielny towarzysz i Führer”.

Prawdą jest to, że Hitler wyjątkowo cenił Magdę. Dobrze czuł się w jej towarzystwie, w pewnym okresie swojego życia – z obawy przed planowanym zamachem – jadł przygotowane jedynie przez nią posiłki. To ona uczyła go dobrych manier i odpowiedniego zachowania przy stole.

W późniejszych latach często odwiedzał młode małżeństwo Goebbelsów. Bywał u nich tak często, że – jak pisze Longerich – stał się niemalże

• **Strzała z łuku trafia bezbłędnie...** Na początek sierpnia wydawnictwo Mova planuje premierę „Tego, co ukryliśmy” Adele Parks. Kylie Gillingham znika bez śladu i szybko okazuje się, że zostawiła dwóch mężów, którzy nie mieli pojęcia o swoim istnieniu.

członkiem trzysobowej rodziny. Goebbelsowie nadali też swym szciorom dzieciom imiona na literę H.

Interweniuje Hitler

Pierwsze lata pożycia małżeńskiego Goebbelsów były jednak wyjątkowo udane. Magda zwracała się do Josepha „Aniołku”, choć wszyscy wokół dostrzegali raczej diaboliczne cechy jej męża. Z upływem czasu minister propagandy miał go jednak dla swojej żony coraz mniej. Nie przeszkadzały jej nawet liczne kochanki, od których ten niemiecki Casanova wprost nie potrafił się opędzić. Wraz z wybuchem wojny i pojawieniem się nowych obowiązków tempo życia seksualnego Goebbelsa malało. Wszystko zmieniło się jednak, kiedy ten poznał młodszą czeską aktorkę Lidę Baarovą. Tym razem to nie był zwykły romans. Magda Goebbels musiała stawić czoła faktom. Jej mąż się zakochał. Z powodu Baarowej zamierzał rozwieść się z żoną, a nawet... zrezygnować z polityki.

Ostatnie dni życia

W tym okresie dochodziło do gwałtownych kłótni. Goebbels żalił się w swoich dziennikach, że nie może dłużej wytrzymać napiętej atmosfery. Magda, choć wybaczyła mężowi ponad 40 romansów, tym razem po-

stanowiła interweniować u samego wodza. Kobieta, która miała wówczas 36 lat i właśnie urodziła szóste dziecko, znalazła zrozumienie u Hitlera. Ten kategorycznie nakazał zerwanie kontaktów pomiędzy kochankami. Ich idealne małżeństwo, wzór dla każdej niemieckiej rodziny, nie mógł być przecież splugawiony romansem i skandalem. Goebbels nigdy więcej nie spotkał się z aktorką, która musiała wrócić do Pragi.

Mimo że stosunki małżeńskie długo pozostawały napięte, zimą 1944 r. jeszcze raz zbliżyli się do siebie. Oboje wiedzieli już, że upadek III Rzeszy to kwestia czasu. W schronie przeciwlotniczym całymi godzinami potrafili trzymać się za rękę. Poczucie, że mają siebie, pozwalało im jeszcze wyminąć się całkowitemu przygnębieniu. Kiedy 7 kwietnia 1945 r. Magda została odznaczona Złotą Odznaką Partijną Hitlera, wiedziała już, że oto nadszedł koniec. Los całej trójki znalazł swój tragiczny finał w bunkrze wodza, pod zbombardowaną Kancelarią Rzeszy. Tam rodzina Goebbelsów przeniosła się u schyłku wojny i spędziła ostatnie dni życia.

Razem z dziećmi

Choć Magda próbowała odwieść Hitlera od samobójstwa, za zamkniętymi drzwiami rozgryzł on kapsułkę z cyjankiem i strzelił sobie w usta. W tym samym czasie z życiem pożegnała się Ewa Braun. Goebbels oznajmił, że nie jest już dłużej zainteresowany życiem. Również jego żona – wstrząśnięta śmiercią Hitlera – była zdania, że jej życie się skończyło.

1 maja ok. godz. 4-5 nad ranem Magda podała morfinę szóstce swoich dzieci. Nie pomogły usilne zapewnienia sekretarki Führera i służącej Ewy Liesl Ostertag wyrażające gotowość do zaopiekowania się potomstwem Goebbelsów. Cała rodzina miała podzielić los Hitlera. Dwunastoletnia Helga, dziewięcioletni Helmut, ośmioletnia Holde, siedmioletnia Hilda, sześciolatnia Hedda i pięcioletnia Heide zginęły z rąk matki.

Albert Speer twierdził, że kobieta nie chciała takiego losu dla swoich pociech. Ugięła się jednak pod wolę męża. Około godz. 20.30 małżonkowie dołączyli do swych dzieci.

Niezbędnik czytelniczy



rekomenduje

Bożydar Brakoniecki, pisk, żar, stanmajer



Inspektor Rebus idzie w zaparte

John Rebus staje przed sądem oskarżony o przestępstwo, za które karą może być dożywocie. Nie po raz pierwszy legendarny detektyw wziął prawo w swoje ręce, ale ten raz może okazać się dlań ostatnim w karierze. Co skłoniło dobrego człowieka do przekroczenia granicy?

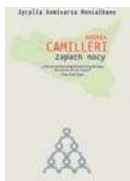
Ian Rankin, „Serce pełne grobów”,
wyd. Albatros, Warszawa 2026,
cena 49,90 zł



Śmierć krąży nad tym miejsmem...

Kolacja z mężem w luksusowej willi wpływowego biznesmena miała być początkiem udanego wieczoru. Tej nocy jednak wszystko wymknęło się spod kontroli. Za zamkniętymi drzwiami rozegrało się coś, czego ludzki umysł po prostu nie chce przyjąć do wiadomości...

Kris James, „Obudź się, Anno!”,
wyd. ReWizja, Warszawa 2026,
cena 54,99 zł



Zbrodnia zaraz po antpasti

Komisarz Salvo Montalbano tym razem mierzy się ze sprawą, która wstrząsnęła całą Vigatą. Zniknął Emanuele Gargano, przystojny księgowy i „finansowy czarodziej”, który za pomocą piramidy finansowej oszukał swoich klientów na ogromne pieniądze. „Zapach nocy” to wznowienie szóstej części kultowej serii o komisarzu Montalbano.

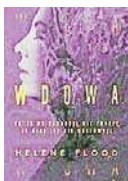
Andrea Camilleri, „Zapach nocy”,
wyd. Noir Sur Blanc, Warszawa 2026,
cena 49 zł



Potem ginie kolejny człowiek...

Okrutna zbrodnia i tylko jeden świadek – piętnastoletnia dziewczyna z biednej dzielnicy. Kiedy Miranda i jej partner przyjeżdżają na miejsce przestępstwa, okazuje się, że ofiarą jest znany i lubiany wykładowca lokalnej uczelni. Spindler buduje napięcie w taki sposób, że naprawdę trudno przewidzieć zakończenie powieści.

Erica Spindler, „Tamta dziewczyna”,
wyd. Purple Book, Warszawa 2026,
cena 49,90 zł



Wielki, ciemny dom na wzgórzu...

Rodzice Erlinga dopilnowali wszystkiego: dom miał pozostać wyłącznie jego własnością, a ich stare meble – ciężkie, milczące, pełne wspomnień – miały trwać nienaruszone, nawet po ich śmierci. Ale teraz Erling też nie żyje. Oficjalnie: zawał serca podczas jazdy na rowerze. A miejsce, które miało być bezpieczną przystanią, teraz emanuje złowrogą energią...

Helene Flood, „Wdowa”,
wyd. Agora, Warszawa 2026,
cena 59,99 zł



Takiego Sztokholmu nie zna nikt

Mamy wrzesień 1997 r. W sztokholmskim szpitalu tego samego dnia i godziny rodzą się dzieci emigrantów: Josef i Antonia. Będą dorastać w tej samej okolicy, lecz w całkiem odmiennych światach cywilizacyjnych. Czy nastoletni bohaterowie zdołają się wyrwać z emigranckiej pułapki, którą zgotował im los?

Pascal Engman, „Klan”,
Wydawnictwo Dolnośląskie,
Wrocław 2026, cena 49,90 zł

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL PRASOWY

Blankiści na ulicach Paryża, czyli rewolucja nie bierze jeńców. Po czym ostatecznie przegrywa

opr. żar, strzyg

Najważniejszym wydarzeniem maja 1839 r. we Francji była nieudana próba zamachu stanu w Paryżu, zorganizowana przez tzw. blankistów, grupę radykalnych rewolucjonistów, nazywanych tak od nazwiska przywódcy - Louisa Blanqui'ego. Blankizm dawał dającą pierwszeństwo działalności spiskowej, która miała doprowadzić do walki zbrojnej i obalenia monarchii bez konieczności wcześniejszego mobilizowania mas ludowych. Zwolennicy tego ruchu odegrali potem znaczącą rolę podczas Komuny Paryskiej w 1871 r.

Tak o wydarzeniach paryskich, choć dość chaotycznie, donosił „Kurjer Warszawski” w nr. 136, w niedzielę, 26 maja 1839 r. (pisownia oryginalna):

„Między wicherzicielami w dniach 12 i 13 b. in., widziano także kilkoro zbrojnych dzieci. Jedno z nich około 10 lat mające, zabiło wystrzałem sierżanta. - Gazeta, codzienna paryzka, podała za przyczynę po wstaniu: Dni temu kilkanaście, aresztowano około 12tu Kapeluszników, za istniejące między niemi stowarzyszenie; koledzy chcieli ich uwolnić; mnóstwo pospólstwa nie wiedząc w jakim celu przyłączyło się do nich, i tym sposobem rozsiało duch zaburzeń. - U aresztowanych rokoszan znaleziono nader ważne



Próba wywołania rewolucji zakończyła się klęską z powodu bierności paryskiego ludu. Ulica Temple w 1839 r.

papiery; ale nie ma jeszcze żadnego, któryby mógł być uważany za naczelnika spisku. - Donoszą jeszcze o niektórych smutnych przypadkach zaburzeń. Młoda 20-letnia Panna chciała właśnie udać się na spoczynek, wtem świsnęła kula przez okno, i ugodziła ją w serce. Ojciec dopiero nazajutrz dowiedział się o śmierci córki. - Nieiaki Delil z cyrku Olimpijskiego, odważnie rozbroił powstańca i zaprowadził go na policję. Na dziedzińcu oparł się o karabin, odebrany wicherzycielowi; w tem nadeszli dwaj gwardziści narodowi, a mniemając, że Delii także jest z rokoszan, dali ognia, i położyli go trupem! - Hrabia Appony Ambassador Austriacki, 13 b. m. dał uczyć, i umyślnie i jej nie odłożył, dla okazania, że zaburzenia z dnia 12 b. m., nie uczyniły tak znacznego wrażenia. - Isgo b. m. zda-

rzył się jeszcze smutny przypadek w Paryżu. Gwardzista municypalny przejeżdżając przez ulicę Ś. Michała, został napadnięty przez 6ciu wicherzycieli w bluzach, którzy wśród złorzeczeń, wyrzucali mu zabójstwo tyłu obywateli paryzkich. Jeden z napastników, dobył sztyletu i chciał nim przebić gwardzistę; lecz tenże zważył przeciwnika cięciem pałasza. Interesującym było posiedzenie Izby deputowanych, gdy na miejsce Pana Passy który został ministrem, nowego obierano Prezesa; głównymi kandydatami byli PP. Soze i Tiers, wszyscy byli pewni że się ten drugi utrzyma, iakoż w wotowaniu miał za sobą najwięcej głosów, lecz w powtórnym głosowaniu przewyższył go Soze. Wiceprezesami obrani P. Ganneron i Jenerał Jacqueminot (Żakmino)”.

OBYCZAJE

„Kokosiński, Pypką się pieczętujący...”

opr. pisk

„Przed innymi siedł olbrzymi pan Jaromir Kokosiński, Pypką się pieczętujący, żołnierz i burda sławny, ze straszliwą blizną przez czoło, oko i policzek, z gęstą brodą, czerwony na twarzy, w kontuszu wyblakłym, a obitym lisimi futrami, z węgierską szablą u boku”.

Największy druh Jędrusia

To oczywiście opis Kokosińskiego, wzięty z Sienkiewiczowskiego „Potopu”. Wiemy że, że Jaromir Kokosiński był przyjacielem pana Kmicica i mężczyzną olbrzymiej postury. Kompanioni przeżywali go „Pypką”, bo Sienkiewicz fantazyjnie przypisał go właśnie do tego herbu.

Prócz blizny w oczy rzucał się ponadto wąs Kokosińskiego – krótszy z jednej strony. W Smoleńskim za-



W „Potopie” Jerzego Hoffmana Jaromira Kokosińskiego zagrał Stanisław Zdzisław Michalski (pierwszy z prawej)

porwanie panny, zabójstwo i podpalenie awanturka skazano „na utratę czci i gardła”. Przed karą chroniły go jedynie wojna i wszechwładna protekcja pana Kmicica, który był jego rówieśnikiem i sąsiadem („fortuny ich w Orszańskim, póki swojej pan Jaromir do szczytu nie przehulał, leżały o miedzę”).

Ot, piekielna kompanija

Kokosiński był godnym reprezentantem Kmicicowej kompanii. Prócz niego wokół chorążego orszańskiego kręcili się pan Ranicki, używający herbu Suche Komnaty, pochodzący z województwa mścisławskiego. Ten z kolei został skazany na banicję za zamordowanie dwóch szlachciców-posesjonatów. Był nadzwyczajnym szermierzem. Nie odstępował go Rekuć-Leliwa, który jako jedyny z tego towarzystwa nie był przestępcą.

Idźmy dalej: grający na czekaniku pan Uhlik był Smolenszczaninem, który za rozpędzenie trybunału został uznany za bezecnego i skazany na karę śmierci. Kulawiec-Hippocentaurus był równie wielki co Kokosiński, a jego nazwisko nawiązuje do mitycznego centaury oraz do szlacheckiego herbu Hipocentaur – był zatem faktycznie spokrewniony z Franciszką Kulawiecówną, opiekunką Oleńki.

SERIALOWO



G. 14:00

Splotane losy

TVP 1

Pinar odnajduje zagubioną Mine w parku i przekonuje ją do powrotu. Dziewczynka wyjaśnia jej powody swojej ucieczki. Deklaruje również, że za żadne skarby nie wróci do rezydencji, w której surowa starsza pani jej nie chce. Mine spędza więc noc w domu Halila, gdzie umila sobie czas zabawą z Pinar. Burak odbiera wyniki badania DNA, które potwierdzają, że Mine jest wnuczką Munevver i córką Pakize. Munevver postanawia na razie nie mówić jej prawdy i wysyła Halila do Bolu, żeby odnalazł Pakize i ustalił, co się z nią dzieje.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Curro żegna się z rodziną przed wyruszeniem na wojnę. Każdemu jest trudno ukryć, jak bardzo obawiają się o los młodeńca ruszającego na front. Lope podejrzewa Verę o romans – sądzi, że jej absztyfikantem jest sam Santos. Norberta opowiada Simonie i Candeli nieco o Virtudes. Maria przyjmuje posadę osobistej pokojówki księżnej de Abrontes i szykuje się do odejścia z La Promesy. Blanca daje Curro amulet na szczęście.

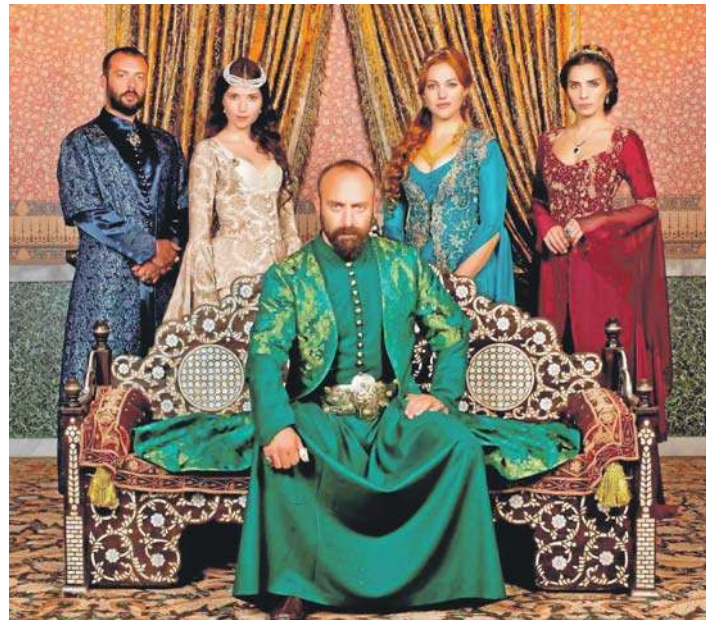


G. 13:00

Wspaniałe stulecie

TV Puls

Serial „Wspaniałe stulecie” to produkcja, do której niemal każdy fan tureckich seriali ma większą lub mniejszą słabość. Produkcja rozpoczyna się w 1520 r., gdy umiera sułtan Selim I, a władzę w Imperium Osmańskim przejmuje właśnie jego 26-letni syn Sulejman (Halit Ergenç). Niedługo później młody władca spotyka w haremie pochodzącą z Rohatynia Roksolanę (Meryem Uzerli), którą historia zapamięta pod imieniem Hürrem. „Wspaniałe stulecie” to zrealizowana z rozmachem i scenograficznym przepychem historia z życia dworu osmańskiego, w okresie panowania sułtana Sulejmana Wspaniałego (najdłużej panującego sułtana osmańskiego). W 57. odcinku zobaczymy kolejne potyczki między ukochaną Sulejmana a Mahidevran, pierwszą nałożnicą władcy i matką jego pierworodnego. Rozwinie się również wątek Nigar i sułtanki Hatice.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN



Igor, Ania i Jaś wracają i budzą skoczoną Julkę. Po drodze nasłuchali się skarg sąsiadki, która utyskiwała na hałasy w nocy. Julka twierdzi, że sprzątała, ale Ania jej nie wierzy. Eliza nie może doczekać spotkania z synem. Po nocy poślubnej Brygidy i Remka do ich mieszkania wpada... Michał! Szybko ucieka. Lucy proponuje mu namiętne popołudnie. Nakrywa ich Ignacy z kolegą, który robi jej zdjęcie z ukrycia.

G. 20:25

RANCZO

TVP Polonia

„Ranczo” wraca z 11. sezonem! To doskonała okazja, by przypomnieć sobie historię Lucy Wilskiej, która porzuciła Nowy Jork dla malowniczej wsi Wilkowyje. W czwartkowym odcinku zobaczymy, jak nieznani sprawcy najpierw wybijają szyby w domu wójta, a potem dziurawią opony w jego samochodzie. Wójt postanawia powołać komisję, która ma zająć się problemem terroru we wsi. Dochodzi do rewizji wcześniejszych ustaleń. Władze postanawiają, że knajpa będzie odbudowana. Tymczasem nowa radiostacja w ramach promocji rozdaje słuchaczom tanie odbiorniki. Wkrótce wszyscy mogą się przekonać, że nowe radio jest nadzwyczaj dobrze poinformowane. Violetka postanawia przejść do historii malarstwa i namawia Kusego, żeby namalował jej akt. Pozowaniem zainteresowana jest również Klaudia.



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Ibrahim podsłuchuje rozmowę telefoniczną Czarnej i myśli, że jego żona jest bezpłodna. Żeby podnieść ją na duchu postanawia udawać, że nie lubi dzieci. Jego zachowanie sprawia, że Czarna obawia się wyznać mu prawdę. Mimo sprzeciwu Adalet, Aynur postanawia zostać opiekunką sparaliżowanej Isil. Matka Sinana zgadza się, planując potajemnie zemstę. Nana i Poyraz wciąż się kłócą. Do tego Poyraz jest zazdrosny o Semiha, który usilnie próbuje zbliżyć się do Nany.

G. 18:25

Akcyjowa 38

TVP 1

W czasie obiadu Ursula przypomina gościom ich grzechy, opowiada im swoje smutne koleje losu i oświadcza, że wyprowadza się z Akcyjowej. Wstrząśnięta Blanca dowiadyuje się, że jest córką gwałciiciela. Pod koniec przyjęcia pojawia się policja i aresztuje zdumionego Samuela. Gdy Leonor, Inigo i Flora udają się na dworzec kolejowy, na ich drodze staje Eva, żona Iniga, z ich synem, Nachem. Leonor zrywa z Inigiem, który podejrzewa, że za całym incydentem stoi El Peña.

KRZYŻÓWKA NR 112

Poziomo:

- 1) zagrał główną rolę w filmie „Forrest Gump”,
6) figura geometryczna, oktagon,
10) poprzeczka na gryfie gitary,
11) Leonardo, aktor z filmu „Titanic”,
12) środek zaradczy, antidotum,
13) z wodorem tworzy wodę,
15) muzeum założone przez Katarzynę Wielką,
19) potasowa lub amonowa,
23) Kydryński lub Brychczy,
25) unoszenie się w powietrzu,
26) krawędź drogi lub szosa,
27) wyższy duchowny katolicki,
28) Ronald, były prezydent Stanów Zjednoczonych,
32) ptak z królewskiej uczty,
35) rogi jelenia lub daniela,
36) płytki lub głęboki w zastawie,
37) myśl przewodnia, motto,
38) pionowy pas muru wystający nieznacznie od ściany,
39) metalowa część przewodu do przewodzenia prądu,
40) ogół obyczajów przekazywanych z pokolenia na pokolenie,
41) część mechanizmu zegarka.

Pionowo:

- 2) dawniej elekcja króla,
3) kabaret z Zielonej Góry,
4) drapieżnik z rodziny łasicowatych,
5) krótki film reklamowy,
6) duma pawia i lisicy,
7) oznaka godności biskupiej,
8) skarpety dawnego żołnierza,
9) ... Pietuszewski, polski piłkarz,

1	2	3	4	5	6	7	8	9	
				10					
11					12				
				13	14				
15	16	17	18			19	20	21	22
			23		24				
25						26			
				27					
28	29	30	31	AUTOPROMOCJA0210990363 Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem © 94 340 1114			32	33	34
35							36		
							38		
39			40					41	

- 14) Stanisław Jerzy, fraszkopisarz,
15) zamek błyskawiczny jak ciasto,
16) morski głowonóg dostarczający sepii,
17) państwo w Polinezji,
18) strome wycięcie w stoku górskim,
19) wiązka słomy lub zboża,
20) stadium rozwojowe owada,
21) strach przed publicznym występem,
22) stan gotowości dla harcerzy,
24) rogate zwierzę z Tybetu,
29) wojskowe naramienniki, szlify,
30) część kolumny, kapitel,
31) gafa towarzyska, faux pas,
32) szklane opakowanie,
33) z nawilżaczem lub duszą,
34) pająk ślizgający się po wodzie.

ROZWIĄZANIE NR 111

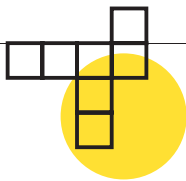
P	O	S	I	L	E	K	M	S	L	A	W	I	S	T	A
O	Z	A	O	L	I	W	A	R	D	R					
M	A	N	I	P	U	L	A	M	O	R	C	I	N	E	K
O	U	K	P	U	L	A	P	A	O	F					
C	O	R	T	A	Z	A	R	F	A	K	S	Y	M	I	L
C	R			K	A	L	I	N	A	O	T				
S	Z	M	E	L	C	Z	S	S	A	N	T	A	N	A	
K	N			Z	N	A	C	Z	E	K	N	K	M		
M	O	T	Y	K	A										
O	E														
K	A	R	T	O	N										
A	C														
S	E	J	M	I	K										
Y	A														
N	O	N	A	T	E	R	A	K	O	T	A	Z	R	A	Z

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

suma lub roraty	papier na pudełko	faworyty pomoc, odsiecz	sycylijski wulkan	sądowy urzędnik zajęcie, robota	ukończony Izoldy	zbiornik na paliwo	wybra-kowany wyrób	czumiza zyrant
roz-rusznik w aucie				opracowuje taktykę walki				
			roślina do majenia			wiekowy wół		
laska tater-nika			żniwo, urodzaj	roślina na koszyki grzanka		dobra zabawa	otacza lagunę	
rasa psa	bok-serski cios	sąsiad Szweda	nastój powagi			porażenie słoneczne		
gwóźdź do podkowy				dawna srebrna moneta		po alfie		
jezioro w gminie Morąg			las liściasty		rzadkie imię męskie			
taniec kaba-retowy				barwa, odcień		imię twórcy Myszki Miki		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: ARTERIA



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Ryby (19.02 - 20.03)

Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Baran (21.03 - 19.04)

Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Byk (20.04 - 20.05)

Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Bliznięta (21.05 - 21.06)

Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Rak (22.06 - 22.07)

Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Lew (23.07 - 22.08)

Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Panna (23.08 - 22.09)

Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Waga (23.09 - 22.10)

Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Skorpion (23.10 - 21.11)

Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Strzelec (22.11 - 21.12)

Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Mamy rok 2024. Samochód stał się narzędziem pracy. W Polsce zarejestrował się narzędziem pracy. rowanych

ROZMOWA

Nowy sezon w PKO BP Ekstraklasie. Kto faworytem?

Już w piątek, po dwóch miesiącach przerwy w rozgrywkach, wystartuje nowy sezon w PKO BP Ekstraklasie. O ligowych prognozach rozmawiamy z Jerzym Engelem, selekcjonerem reprezentacji Polski w latach 2000-2002

Zbigniew Czyż

Po ubiegłym sezonie jakie ma Pan oczekiwania przed kolejną edycją rozgrywek?

Spodziewam się, że po mistrzostwach świata trenerzy naszych klubowych drużyn wyciągnęli wiele wniosków z tego, co zobaczyli, i że wiele rozwiązań przeniosą na nasze boiska. Te spotkania oglądało się z wielką przyjemnością, dlatego mam nadzieję, że ten sezon będzie jeszcze ciekawszy. Ostatni był niezwykle wyrównany, tabela bardzo spłaszczona i nie do końca było wiadomo, kto zagra w pucharach, a kto spadnie do pierwszej ligi.

Rozgrywki mogą być jeszcze ciekawsze, bo wiele drużyn dokonało ciekawych wzmocnień.

Jedni robią z tego show, inni w ciszy gabinetów, ale wkrótce dowiemy się, kto wykonał najlepszą pracę.

Kto jest głównym faworytem do zdobycia mistrzostwa Polski?

Moim zdaniem to się rozstrzygnie między Lechem Poznań a Jagiellonią Białystok. To dwa zespoły, które przez ostatnie lata grają naj-



FOT. MARZENA BUGAŁA

Jerzy Engel: Spodziewam się wyrównanych rozgrywek

bardziej solidną piłkę. Są dobrze przygotowane, trenowane przez dłuższy czas bardzo rozsądnie przez tych samych szkoleniowców. Odpowiednio prowadzony jest też dobór zawodników do tych klubów. Zbroi się także Korona Kielce, która pozyskała między innymi Hellebranda z Górnika Zabrze, i jeśli tam dojdą jeszcze dwaj, trzej dobrej jakości piłkarze, to w Kielcach może być ciekawa drużyna. No i wszyscy czekają na to, co pokaże Legia Warszawa.

Klub z Łazienkowskiej nie jest jednak zbyt aktywny na rynku transferowym tego lata. Odeszło aż czternastu piłkarzy, przyszło kilku, m.in. Zoran Arsenić z Rakowa Częstochowa.

W minionym sezonie Legia miała problemy, ale teraz są oczekiwania, że złapała oddech i że będzie lepiej. Jest nowy trener Marek Papszun i można spodziewać się, że Legia włączy się do rywalizacji o czo-

łowe miejsca. Jest takim klubem, że mówiąc o czymś innym niż mistrzostwie Polski, byłoby niestosowne. Uważam, że będzie w stanie walczyć się do walki o najwyższe cele, bo trzon drużyny pozostał ten sam.

Rakowowi Częstochowa nie daje Pan szans na tytuł?

Na pewno będzie się liczył, bo to jest solidny zespół. Możliwe, że znowu będzie w czołówce rozgrywek. Nie zamykam jednak drogi do czołowych lokat także beniaminkom, zwłaszcza Wiśle Kraków. To klub, w którym pracowałem i jest bliski mojemu sercu. Także Wiecysta może być pewną niespodzianką. Jest nową drużyną na tym poziomie i bardzo jestem ciekaw, jak sobie poradzi.

Sporo mówi się o Widzewie Łódź, który latem pozyskał z Panathinaikosu Ateny reprezentanta Polski Karola Świderskiego. Drużynę powinien jeszcze bardziej skonsolidować Aleksandar Vuković?

To zasłużony klub z wiernymi kibicami. Zainwestowano tam mocno w ciekawych zawodników, ale w ubiegłym sezonie jakoś nie potrafili się zorganizować. Mam nadzieję, że trener Vuković poukłada tę drużynę na swój sposób i Widzew też

dołączy do czołówki ligi. A ma ku temu wszelkie predyspozycje. Tam buduje się zespół od podstaw, jest dobry bramkarz, są solidni obrońcy, teraz doszedł napastnik. I może po tych zmianach Widzewowi będzie łatwiej.

Wicemistrz Polski Górnik Zabrze znowu zachwyci całą piłkarską Polskę?

Górnik nie za bardzo mi się podobał w meczu o Superpuchar Polski z Lechem. Widać było, że albo nie jest jeszcze gotowy, albo był trochę zmęczony przygotowaniami lub wpływ na to miały ubytki, jak chociażby odejście Hellebranda czy Ambrosa. Sądzę, że sam Chłani w ataku nie pociągnie w pojedynkę Górnika, tak jak Messi Argentyny na mundialu, i potrzebne jest solidne wzmocnienie. Myślę, że Lukas Podolski, większościowy właściciel klubu, z tym sobie jednak poradzi, bo doskonale czuje to, co gra Górnik.

Kto będzie najbardziej zagrożony degradacją?

Spodziewam się wyrównanych rozgrywek, ale na pewno beniaminkowie, którzy są rozpędzeni po sezonie w pierwszej lidze; muszą od początku punktować. Ciekaw jestem zwłaszcza rywalizacji Wisły Kraków z Wiecystą, która będzie rozgrywała swoje mecze także przy Reymonta.

PIŁKA NOŻNA

GieKSa i Raków powalczą o Europę. Lech z Górnikiem dali przykład

Jacek Czaplewski

W czwartek dwaj kolejni przedstawiciele PKO BP Ekstraklasy rozpoczną walkę w europejskich pucharach. Powalczą o Ligę Konferencji.

Najpierw mecz rozegra u siebie Raków Częstochowa. Potem na nieodległym wyjeździe na Słowacji obejrzymy w akcji debiutujący w tych rozgrywkach GKS Katowice.

Raków o godzinie 18.30 w meczu II rundy podejmie maltańską Vallettę FC. Transmisję nietypowo obejrzymy jedynie w internecie – dzięki Kanałowi Sportowemu na YouTube.

Każdy inny wynik niż gładkie zwycięstwo „Medalików” będzie sporym zaskoczeniem. Rywale nigdy nie dostali się do europejskich

pucharów. W kwalifikacjach wystąpią pierwszy raz od pięciu lat. Ich cała kadra jest mniej warta (4,5 miliona euro) od samego Jonatana Brauta Brunesa (8 mln euro), który jeszcze z Rakowa nie odszedł, bo chce mu pomóc w awansie. Zresztą w letnim okienku zespół z Częstochowy nie stracił ani jednego kluczowego piłkarza, co bardzo cieszy trenera Dawida Krocza.

Raków jest po owocnych zgrupowaniach w Arłamowie i w Holandii, w której potrafił zagrać jak równy z równym przeciwko tak klasowym rywalom, jak PSV Eindhoven czy Olympiakos Pireus. Teraz liczy się trzeci w historii awans do europejskich pucharów. Schody zaczną się tak naprawdę w kolejnej rundzie, kiedy – miejmy nadzieję – przyjdzie mu zmierzyć się z przegranym parą Hammarby Sztokholm – Anderlecht Bruksela.

O godzinie 20.30 warto włączyć kanał TVP Sport, bo tam zostanie pokazany mecz MSK Żylna – GKS Katowice. Podopieczni Rafała Górkę zadebiutują w eliminacjach Ligi Konferencji. Będą mieli przeciwko sobie zespół, którego w ubiegłej edycji na tym samym etapie rozniósł właśnie Raków, zwyciężając w dwumeczu aż 6:1. Kursy bukmacherów przynajmniej na czwartkowe spotkanie są wyrównane.

GieKSie szyki zamierzają pokrzyżować postacie znane z PKO BP Ekstraklasy. Chodzi o trenera Pavola Stano, środkowego pomocnika Fabiana Bzdyla czy napastnika Marko Roginicia. Dzięki temu tercetowi grająca kiedyś w Lidze Mistrzów i Pucharze UEFA Żylna zdobyła niedawno pierwsze trofeum od blisko dekady – Puchar Słowacji. – Chciałbym, żeby ten se-

zon, który jest przed nami, miał po prostu sens. A poczucie sensu to jest nie branie, lecz dawanie – mówił do kibiców GieKSy podczas prezentacji trener Rafał Górak. Tym sensem po zajęciu piątego miejsca w lidze jest pokazanie się w Europie.

Fenomenalne nastroje panują już w Lechu Poznań. Mistrz Polski po wtorkowym rozbiću duńskiego Aarhus (4:1) jest bowiem jedną nogą w III rundzie eliminacji Ligi Mistrzów. Na boisku w Randers zgadzało się praktycznie wszystko: wynik, gra, zaangażowanie. – Wyglądaliśmy jak Crvena Zvezda Belgrad rok temu w dwumeczu z nami – przyznał trener Niels Frederiksen.

Środowy rewanż przy Bułgarskiej wydaje się formalnością. W kolejnej rundzie teoretycznie może być jeszcze łatwiej, skoro los skojarzył Niebiesko-Białych z wy-

granym parą Sabah Baku – KuPS Kupio (1:0 w pierwszym meczu dla azerskiej drużyny byłego lechity Tymoteusza Puchacza).

W Górniku Zabrze, naszym drugim przedstawicielu w el. Ligi Mistrzów, panuje umiarkowany optymizm. Zespół Michała Gasparika był skazywany na pożarcie w Stambule. A jednak z faworyzowanym Fenerbahce (0:1) stracił tylko jedną bramkę, na dodatek nie z gry, lecz z rzutu wolnego.

Minimalna porażka sprawia, że szanse w rewanżu nie są tak małe, jak można by przewidywać jeszcze przed dwumeczem. – Postaramy się awansować – wyznał właściciel klubu Lukas Podolski. Górnik przy Roosevelta chce zagrać inaczej: nie będzie schowany za podwójną gardą, tylko spróbuje zaskoczyć rywala, którego kadre wycenia się na ponad 300 milionów euro.

POGOŃ SZCZECIN - JESIEŃ 2026



FOT. WIOLA UFLAND/POGONSZCZECIN.PL

Górny rząd od lewej: Andrzej Ossowski, Filip Cuić, Mor Ndiaye, Paul Mukairu, Leonardo Borges, Alex Pesković, Valentin Cojocar, Axel Holewiński, Attila Szalai, Dimitrios Keramitsis, Jean-Pierre Nsame, Benjamin Mendy, Hussein Ali, Maciej Wojciechowski. Środkowy: Maciej Sołtykiewicz (kitman), Wojciech Zep (dietetyk), Sebastian Nagel, Łukasz Rosiński (trenerzy przygotowania motorycznego), Dawid Nowak (asystent trenera), Paweł Ozga (asystent trenera), Enrique Sanz (szef przygotowania motorycznego), Oscar García (trener), Joaquín Gomez Blasco (asystent trenera), Patryk Czubak (asystent trenera), Ralf Pedersen (asystent trenera), Andrzej Krzyształowicz (trener bramkarzy), Krzysztof Stolorz (analityk), Daniel Strzelecki (kierownik), Dawid Ciechanowicz (lekarz). Dolny rząd od lewej: Łukasz Dłużniewski, Dawid Wronecki (fizjoterapeuci), Musa Juwara, Karol Angielski, Jan Biegański, Mads Agger, Fredrik Ulvestad, Kamil Grosicki, Linus Wahlqvist, Kellyn Acosta, Patryk Diczek, Natan Ława, Jacek Czapliński, Oskar Nalewaj, Marcin Minko (fizjoterapeuci)

POGOŃ - INFORMACJE

Rok powstania: 1948
Adres: Karłowicza 28, 71-101 Szczecin, tel. 91 819 48 00
Barwy: granatowo-bordowe
Stadion: miejski - im. Floriana Krygiera, ul. Karłowicza 28 (lub przy ul. Twardowskiego)
Pojemność: 21 163
Oświetlenie: 2300 lux
Wymiary boiska: 105 na 68 m
Największe sukcesy: wicemistrz (1987, 2001), brązowy medalista (1984, 2021, 2022); finalista Pucharu Polski (1981, 1982, 2010, 2024, 2025)
Zarząd klubu: prezes - Alex Haditaghi; wiceprezes - Tan Kesler; dyrektor organizacyjny - Ziemowit Deptuła; przedstawiciel kibiców - Rafał Chłasta.

Sztabszkoleniowy: Oscar García (I trener), Joaquin Gomez Blasco, Paweł Ozga, Patryk Czubak, Ralf Pedersen, Dawid Nowak (asystenci trenera), Andrzej Krzyształowicz (trener bramkarzy), Enrique Sanz, Łukasz Rosiński, Sebastian Nagel (trenerzy przygotowania motorycznego), Bartosz Paprota, Mariusz Pietrzak, Dawid Ciechanowicz, Michał Chmielnicki i Maciej Mościbroda (lekarze), Dawid Wronecki, Łukasz Dłużniewski, Oskar Nalewaj i Marcin Minko (fizjoterapeuci), Krzysztof Stolorz (analityk), Daniel Strzelecki (kierownik drużyny), Maciej Sołtykiewicz (kitman), Wojciech Zep (dietetyk).

TERMINARZ JESIENI 2026

- 1. kolejka - 24 lipca: Pogoń - Legia
- 2. - 1 sierpnia: Cracovia - Pogoń
- 3. - 8 sierpnia: Pogoń - Motor Lublin
- 4. - 15 sierpnia: Jagiellonia Białystok - Pogoń
- 5. - 22 sierpnia: Pogoń - Wisła Kraków
- 6. - 29 sierpnia: Zagłębie Lubin - Pogoń
- 7. - 5 września: Pogoń - Wisła Płock
- 8. - 12 września: Pogoń - Wiczyzta Kraków
- 9. - 19 września: Piast Gliwice - Pogoń
- 10. - 10 października: Pogoń - Korona Kielce
- 11. - 17 października: GKS Katowice - Pogoń
- 12. - 24 października: Pogoń - Radomiak Radom
- 13. - 31 października: Raków Częstochowa - Pogoń
- 14. - 7 listopada: Widzew Łódź - Pogoń
- 15. - 21 listopada: Pogoń - Śląsk Wrocław
- 16. - 28 listopada: Lech Poznań - Pogoń
- 17. - 5 grudnia: Pogoń - Górnik Zabrze
- 18. - 12 grudnia: Legia - Pogoń

PIŁKA NOŻNA

Jakub Lisowski

Na co stać Pogoń w sezonie 2026/27? Logika podpowiada środek tabeli, ale marzenia i obawy też są.

Walka o mistrzostwo? Realnie jest kilka zespołów o większym potencjale, mocniejszych atutach na starcie, więc powyższe założenie może pozostać w sferze marzeń.

Walka o podium? Nie takie kluby cieszyły się medalami. Czy takie zadanie można postawić przed zespołem? Nie, bo jest kilka ekip silniejszych. Ewentualny medal nie byłby jednak sensacją. Kadrowo Pogoń ma braki, ale ma doświadczony zespół, a jeszcze może go wzmocnić. Architektem budowy nowego oblicza zespołu został Hiszpan Oscar García. Co proponuje drużynie, jak zjednoczy zespół, z tak rozbudowaną grupą obcokrajowców, ale i coraz niecierpliwszą młodzieżą?

Środek tabeli? Realnie - tego można oczekiwać od drużyny, zgodny na pewno z jej potencjałem, ale zarazem niech to będzie środek bezpieczny, bez obaw, że 1-2 porażki spychają Portowców do walki o utrzymanie.

Spadek? Jeśli zespół będzie dołował, to znak, że wybór Garcii był błędem i pewnie kilka innych personalnych wyborów.

W piątek mecz z Legią. Dużo nam pokaże. ©©

Pogoń chce powrócić do ligowej czołówki

Skład Pogoni na jesienną część sezonu 2026/27

Legenda: nr koszulki, imię i nazwisko, data urodzenia, wzrost/waga, występy ESA/gole, ostatni klub, kontrakt do..., wycena w euro

Bramkarze						
31.	Nikolaos Botis (Grecja)	31.03.2004	195/92	0/0	Olympiakos Pireus	30.06.2029 350 000
33.	Alex Pesković (Słowacja)	04.09.2009	188/84	0/0	Akademia Pogoni	30.06.2027 brak
77.	Valentin Cojocar (Rumunia)	01.10.1995	195/89	92/0	OH Leuven	30.06.2027 700 000
83.	Axel Holewiński	22.02.2006	196/93	0/0	Polonia Bytom	30.06.2027 350 000

Obrońcy						
4.	Leo Borges (Brazylia)	03.01.2001	177/78	89/2	FC Porto B	30.06.2027 1,2 mln
13.	Dimitrios Keramitsis (Grecja)	01.07.2004	193/88	34/1	AS Roma	30.06.2029 2 mln
15.	Hussein Ali (Irak)	01.03.2002	182/73	16/2	SC Heerenveen	30.06.2028 400 000
23.	Benjamin Mendy (Francja)	17.07.1994	184/85	11/0	FC Zurich	30.06.2027 400 000
28.	Linus Wahlqvist (Szwecja)	11.11.1996	185/81	100/2	IFK Norrköping	30.06.2028 1 mln
41.	Attila Szalai (Węgry)	20.01.1998	192/93	14/0	Kasimpasa SC	30.06.2029 2 mln
54.	Andrzej Ossowski	06.03.2009	192/86	0/0	Akademia Pogoni	30.06.2027 brak

Pomocnicy						
3.	Kellyn Acosta (USA)	24.07.1995	178/77	11/1	Chicago Fire	30.06.2027 1 mln
6.	Jan Biegański	04.12.2002	183/82	49/0	Sivasspor	30.06.2027 400 000
7.	Musa Juwara (Gambia)	26.12.2001	172/67	18/1	Vejle BK	30.06.2028 500 000
8.	Fredrik Ulvestad (Norwegia)	17.06.1992	185/82	91/17	Sivasspor	30.06.2026 200 000
14.	Jose Pozo (Hiszpania)	15.03.1996	173/69	34/3	Śląsk Wrocław	30.06.2027 400 000
16.	Patryk Diczek	25.03.1998	182/80	172/19	Piast Gliwice	30.06.2029 700 000
11.	Kamil Grosicki	08.06.1988	179/80	250/65	West Bromwich Albion	30.06.2027 200 000
18.	Paul Mukairu (Nigeria)	18.01.2000	183/81	34/8	Boluspor Kulubu	30.06.2027 1,2 mln
19.	Mor Ndiaye (Senegal)	22.11.2000	184/79	17/1	Kallithéa GS	30.06.2027 350 000
20.	Igor Brzyski	15.03.2007	187/79	0/0	Torino Primavera	30.06.2028 brak
25.	Mads Agger (Dania)	21.12.1999	182/72	12/1	Sonderjyske Fotbold	30.06.2029 1,2 mln
30.	Jacek Czapliński	05.08.2006	174/67	5/0	Akademia Pogoni	30.06.2028 100 000
35.	Maciej Wojciechowski	17.05.2007	178/69	3/0	ŁKS Łódź	30.06.2027 75 000
47.	Natan Ława	26.06.2009	176/65	10/0	Akademia Pogoni	30.06.2029 500 000

Napastnicy						
9.	Rajmund Molnar (Węgry)	28.08.2002	187/79	10/3	MTK Budapest	30.06.2028 1 mln
20.	Patryk Paryzek	03.02.2006	190/79	33/2	Górnik Łęczna	30.06.2027 250 000
24.	Karol Angielski	20.03.1996	181/82	114/23	AEK Larnaka	30.06.2027 400 000
10.	Filip Cuić (Bośnia)	22.02.2003	190/87	10/4	HNK Gorica	30.06.2029 900 000
17.	Jean-Pierre Nsame (Kamerun)	01.05.1993	188/96	16/6	Legia Warszawa	30.06.2027 350 000

Przybyli: Botis, Diczek, Wojciechowski, Paryzek, Nsame.

Odeszli: Kacper Smoliński (Podbeskidzie Bielsko-Biała), Sam Greenwood (Bristol City), Krzysztof Kamiński (Pogoń Grodzisk Maz.), Leonardo Koutiris (NK Celje), Danijel Loncar (szuka klubu).

OD NICH ZALEŻĄ WYNIKI

Trener Oscar Garcia

Hiszpański szkoleniowiec pracę w Pogoni mógł podjąć już we wrześniu 2025, ale był zajęty. Skoro jednak już wtedy, był analizowany przez klub, to oznacza, że działacze dobrze go znają i tym samym, deklaracje o budowie „mistrzowskiej mentalności” potwierdzą się na boisku. Obawy mają prawo być. García CV ma bardzo dobre (sporo występów np. dla Barcelony), ale trenerskie sukcesy były 10 lat temu, a ostatnio często zmieniał kluby. Sam tłumaczył to tragedią w rodzinie, ale pojawiła się też opinia, że miał kłopoty interpersonalne. A u progu nowego sezonu - musiał czymś „kupić” drużynę. Kibiców kupi, jak drużyna będzie grała z połotem i będzie dobrze punktować. I te wyniki potrzebne są szybko.

Lider - Jean-Pierre Nsame

W poprzednim sezonie grał krótko, ale w Legii pokazał, że może być czołowym napastnikiem. Dlatego Pogoń mu zaproponowała umowę. Pytanie, czy szybko zacznie grać, bo w sparingach lepiej wyglądał Filip Cuić. Na starcie sezonu Pogoń nie ma wyrazistego lidera. Jest grupa 6-8 piłkarzy, którzy mogą spełniać taką rolę i od każdego wiodącej podstawy trzeba wymagać. Zda się jednak, że drużyna ma grać ofensywnie, więc skuteczność będzie kluczowa.